

Wtorek 2. października 1928.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Groźba rozłamu w P. P. S. Odkopany skarb. --- Mord na sali tanecznej.

Francja a sprawa Nadrenji.

Clermont Ferrard, 30 września. (Pat.). Millerand wygłosił dziś przemówienie, w którym poruszył kwestię przyspieszenia ewakuacji Nadrenji i zaznaczył, że Francja, o ile to jest wskazane i pożyteczne, popiera wszelką akcję, mającą na celu utrwalenie pokoju, zachowując przytem czujność i nie zamykając oczu na to, co się dzieje naokoło. Mówca następnie wspominał o kampaniach, mających na celu uwolnienie Niemiec od odpowiedzialności za wywołanie wojny oraz doprowadzenie do Anschlussu, przyczem podkreślił, że nie sposób jest pozbywać się z lekkim sercem tej ostatniej faktycznej gwarancji, jaką daje Traktat Wersalski w postaci okupacji Nadrenji, tembardziej, że okupacja ta zapewnia bezpieczeństwo nie tylko Francji, ale także wszystkim innym państwom, które podpisały traktat, w szczególności państwom, które powstały po wojnie. Nie gdiendziej — mówił Millerand — jak na zachodnich granicach Niemiec znajduje się obecnie zarzewie pożaru, mogącego ogarnąć cały świat. Miejsmy się więc na baczności. Francja musi odrzucić swą politykę zagraniczną na poszanowaniu traktatów, które ukształtowały nową Europę na ich liberalnem stosowaniu przy równoczesnem dominującym dążeniu do przywrócenia opartych na zaufaniu stosunków między wszystkimi narodami, zarówno zwycięzonymi, jak zwycięskimi, wreszcie na utrzymaniu ściśle przyjaznych stosunków i sojuszków zrodzonych ze wspólnych walk i przeżytych cierpień.

Clermont Ferrard, 30 września. (Pat.). Millerand w swem dzisiejszem przemówieniu powiedział m. in. następujące zdanie: Jeżeli w traktacie locarneńskim Niemcy wyraziły ponownie zgodę na przyjęcie narzuconych im przez traktat pokojowy granic zachodnich, to nie podobnego nie da się powiedzieć co do wschodnich granic Niemiec. Codziennie na łamach prasy niemieckiej i z trybun niemieckich rozlegają się gwałtowne żądania, dotyczące korytarza gdańskiego i Górnego Śląska.

Na dogodne spłaty po cenach gotówk. wszelkie materiały bławatne, jedwabne i sukienne, poleca firma **LUBLIN i VOLK Lwów, ul. Sobieskiego 8. 3948**

Tragiczna śmierć lotników.

Valence, 20 września. Hydroplan marynarki włoskiej, wracając ze Spitzbergu i pragnąc uniknąć burzy, która zwręła się koło Valence, postanowił wylądować, opadając jednak, zacerpił o druty elektryczne. Aparat spadł do Rodanu.

Trzej oficerowie, w tej liczbie major Pionzo, porażeni prądem elektrycznym, utoneli. — Mechanicy odnieśli lekkie rany. Prowadzone są poszukiwania zwłok ofiar katastrofy.

90-ta rocznica kolei żelazn. w Niemczech



(b) W roku 1838 otworzono w Niemczech na linii Brunświk—Wolfenbüttel pierwszą państwową kolej żelazną. Potem dopiero nastąpiło otwarcie linii kolejowej Berlin—Poczdam.

Rycina nasza przedstawia pierwszą pruską linię kolejową według ówczesnego rysun-

ku. Na tem samym miejscu stoi dzisiaj rozległy dworzec Poczdamski w Berlinie. Podróż z Berlina do Poczdamu nie była wówczas przyjemnością. Wyjeżdżało się z Berlina w czystym ubraniu i czysto umytą twarzą a przyjeżdżało się do Poczdamu czarnym jak murzyn.

PREMIER BARTEL W KRAKOWIE.
Kraków, 30 września. (Pat.). P. premier Bartel wyjechał dziś o godzinie 9 rano z towarzyszącymi mu osobami do Zakopanego.

skąd wrócił do Krakowa o godz. 17.45 wieczorem. P. premier wraz z wojewodą Darowskim był obecny na przedstawieniu „Kupca Weneckiego” w teatrze Słowackiego.

SNIEGOWCE I KALOSZE „Kontinents”

TOW. AKC. w RYDZE — zostały nagrodzone

WIELKIM ŻŁOTYM MEDALEMna TARGACH PÓŁNOCNYCH i WYSTAWIE ROL-
NICZO - PRZEMYSŁOWEJ w WILNIE 1928 r.

Niemcy a rozbrojenie.

**Realizacja rozbrojenia. --- Sensacyjna kradzież. ---
Podejrzane sposoby. --- Przedstawiciele Niemiec.**

Jednem z zagadnień, którego rozwiązanie stawia sobie za cel Liga Narodów, jest rozbrojenie. Próby realizacji tej idei w łonie samej Ligi, gdyby je ktoś chciał gruntownie opisać, wypełniłyby z pewnością spory tom. Obecnie jednak kończy się pewien rozdział ciekawy i znamienity. Omawiając akcję Ligi w tym zakresie, podniósł min. Zaleski w swym tegorocznym przemówieniu, że scap-tyzm byłby tu nie na miejscu, jest to bowiem sprawa tak ciężka i trudna, że można ją rozwiązać tylko idąc rozsądnym krokiem za krokiem. Wiadomo, że delegat sowiecki chciał przez swój wniosek natychmiastowego ogólnego rozbrojenia wszystkich państw całą akcję doprowadzić do absurdu. W gruncie w jego ślady poszła na tegorocznym Zgromadzeniu delegacja niemiecka, kładąc nacisk na potrzebę zwołania w szybkim terminie konferencji rozbrojeniowej, do której jeszcze grunt nie jest dostatecznie przygotowany. Na tem tle przyszło do ponownej różnicy zdań na tegorocznym Zgromadzeniu Ligi.

Nie wierząc w żadną możliwość szybkiego załatwienia sprawy rozbrojenia, weszły Anglija i Francja na drogę porozumienia co do zbrojeń morskich. Nie spotkało się to naturalnie z sympatycznym przyjęciem w Waszyngtonie. Wszelako intryga niemiecka rozdała tę kwestję do znaczenia międzynarodowego skandalu. A stało się to na tle afery wykradzenia dyplomatycznych dokumentów. Wykradziono mianowicie tekst poufnego listu Brianda, rozszalał się jeszcze w sierpniu do ambasadorów Francji a streszczającego tekst przyszłych układów. Kto list wykradł, czy-

wiście dotąd niewiadomo. Ale — jak mówi przysłowie łacińskie: — is fecit, cui prodest, uczynił ten, komu to przynosi pożytek! Wiadomo, że list ten roztrząsała prasa niemiecka.

Ta „sensacja” jest już drugą z tego cyklu. Albowiem ogłoszone wpiętych sfalszowany list Chamberlaina do Brianda. Waszyngtoński korespondent „Timesa” podkreślił, iż sądząc z ogłoszonych urywków listu (bo nie ogłoszono całości!) uczyniły to czynniki, wrogi Francji. Nie można dziś jeszcze snuć na ten temat przypuszczeń o charakterze prawdopodobieństwa, niemniej jednak pewne dane pozwalają na pewne domysły. Na łamach prasy ukazały się ostatnio rewelacje na temat, jakoby Niemcy ofiarowały się Stanom Zjedn. z pośrednictwem wobec Sowietów i że wogóle marzą o jakimś zbliżeniu się do Stanów Zjedn. na tle niby to jednolitego frontu angielsko-francuskiego przeciw Ameryce. To jest muzyka dalekiej przyszłości, ale to chudzi po głowach pewnych polityków niemieckich.

Jeżeli z tego wielkiego horyzontu zejdziemy na teren genewski, na którym rozegrała

NIEZAWODNE W PALENIU

ŚWIECE I ŚWIATEŁKA

GROBOWE

poleca Fabryka świec kościelnych i stoż. „MILKA” J. K. Górski Lwów Szewczeni L. 1, telef. 15-04.

Na opakowaniu, oważyć proszę na firmę i znak ochronny. 3935

się właśnie walna dysputa między hr. Bernsdorffem a Paul Boncour'em, to nabierzemy przekonania autorytetu jawnej i tajnej dyplomacji niemieckiej. Jest nim uzyskanie jak najszybciej dla Niemiec wolności zbrojenia się, wobec niemożności rychłego rozbrojenia się innych. Paul Boncour wykazał naczynie, że jedynie ta druga (którą też polski minister spraw zagr. uznał za słuszną) wiedzie do celu, droga powolnej rozbudowy zbrojeń. Nie można myśleć o zwołaniu konferencji rozbrojeniowej, dopóki rządy w ramach spornych technicznie i politycznie nie dojdą do podstaw porozumienia. W ogólnym argumentacji Paul Boncoura roztopiła się hypokryzja wywodów Bernsdorffa, przemycających pod płaszczykiem szczytnej ideologii rozbrojenia tendencje niemieckie do zbrojenia się. Tak więc tegoroczna kampania Niemiec w sprawie rozbrojenia na terenie Ligi nie udała się. Ponieśli oni widoczną moralną porażkę.

Załatwienie zasadniczych postulatów kolejarzy w świetle przyrzeczeń p. min. Kühna.

PROJEKT PRAGMATYKI SŁUŻBOWEJ I EMERYTURY ETATOWYCH. — ODREB-
NE PRZEPISY UPOSAŻENIOWE. — SPRAWA OPIEKI LEKARSKIEJ. — DODA-
TEK DLA KOLEJARZY W MIEJSCACH ZDROJOWYCH.

Nurtujące w masach pracowników kolejowych poczucie konieczności rychłego a sta-

tecznego załatwienia przewlekającej się już oddawna sprawy ustaw pracowniczych, tak

W. RAORT.

WIĘCEK.

Nieraz myślę sobie i myślę, jak stać się sławnym. Naturalnie, że nie myślę o sławie wybitnych artystów, aktorów, polityków, czy włamywaczy o europejskim rozmachu, gdyż ludzie ci dochodzą do trumfów po długich latach poniewierki, pracy, reklamy i megalomanji. Myślę o sławie, która w przeciągu godziny oblatuje całą Polskę wzdłuż i wszerz, pedzi, jak huragan, poprzez miasta, wsie i osiedla ludzkie, odbija się na południu od granic Tatr, buczy wzmożeniem echem nad wydmami Bałtyku i niesiona prądem telegrafów, telefonów i radiowych stacji nadawczych, wpada z impetem pod stalowe walce drukarskich maszyn rotacyjnych, aby rozdzwonić się nad głowami wszystkich wielką i mocną pieśnią sławy.

Po długich rozważaniach doszedłem wreszcie do przekonania, że do uzyskania sławy w tempie galopujących suchot nadaje się tylko i wyłącznie: sport. Tak jest! Mówicie, co chcecie, ale sport jest w obecnych czasach za-
niku mózgu, a przerostu mięśni, jedyną drogą do uzyskania nieśmiertelności w przyspieszonym trybie postępowania sądów doraźnych.

Exemplum: Więcek. Feliks Więcek. Czładek rzeźniczy, Feliks Więcek z Bydgoszczy. Kto o nim wiedział przed trzema tygodniami?... Puchar wędrowny za skok na głowę dam temu, kto mi udowodni, że słyszał kiedyś o Feliksie Więceku. A dziś?... Od Tatr po Bałtyk i od Warty po Zbruc i hen! daleko po za granice państwa o kim się mówi?... Kto jest na ustach wszystkich?... Feliks Więcek! I pomyśleć: za co?... Za to, że chłop siadł sobie na rower i w tempie naszego lwowskiego tramwaju objechał dokoła Polskę. Nie przeczę, że jest to bardzo ładny rekord wytrzyma-

czego, że jest to bardzo ładny rekord wytrzyma-
nia najbliższy kontakt z siodełkiem roweru i że dzięki temu Feliks Więcek powinien dla nas być najsympatyczniejszym wśród wszystkich czeladników rzeźniczych, ale stanowczo się zgodzić z tem nie mogę, aby Więcek miał nad swoją osobą przesłonię wszystkich rzeźników, nie jeżdżących na rowerach. W całej prasie nie spotkasz nazwiska żadnego rzeźnika, pomimo, że było potanią o połowę, a ceny mięsa są ściśle paskarskie, lecz za to Więcek nie schodzi ze szpalt.

Doszło do tego, że z nazwiskiem Więcka na ustach matki układają dzieci do snu; nazwiskiem tem przysięga kochanek miłość swojej bogdanice; słowem: Więcek, rozpoczyna minister swoją mowę deficytową; Więcek — mówi stroskany urzędnik do żony na pierwszego; tem słowem witają i żegnają się ludzie, zaklinają choroby, budzą wiarę w lepszą przyszłość, żyją z dnia na dzień i schodzą do grobu.

I pomyśleć, że to jeden muskularny rzeźnik o soczystej zrazówce i rozroślej krzyżówce w połączeniu z rowerem stworzył nam całość, do której się modlimy i którą podnieśliśmy do wyżyn chwały i sławy, do jakiej za życia nie doszedł żaden z genjuszów ducha i myśli ludzkiej!

Ja osobiście nie uległem ogólnemu zaszczepieniu. Rekord Więcka nie imponuje mi, gdyż znam rekordy lepsze. Jako apostoł „Landwehrinfanterist” pobili nawet rekord sławnego szybkobiegacza Nurmiego. Nie chcę się chwalić, ale daję wam słowo honoru, że kiedy Moskale wytłumaczyli nam pod Koniuchami, że powinniśmy się cofnąć na lepiej przygotowane pozycje, przebiegłem przetrzeźniał od Konin do Munkacza w przeciągu śmiesznej ilości godzin. Byłbym może biegł nawet dalej, ale spałalem generała, więc domyśliłem się, że już dość daleko jestem od frontu i że żadne niebezpieczeństwo mi nie grozi. W nieznacznych odstępach czasu przebiegła za mną cała dywizja i nie mogę powiedzieć, aby ktoś znowu mnie za bardzo chwalił, lub wywyższał za ów wyczyn spor-

towy, który w obecnych czasach przysporzyłby mi na pewno wawrzyn olimpijski.

Może mi kto powie, że mój wyczyn sportowy jest mniej wartościowy, lub że nie odbywał się według ustalonych prawideł sportowych?... Nie chcę się sprzeczać, ale mam wrażenie, że wyśięg pod gradem kul z maszynowych karabinów i szrapneli z dział dalekonośnych jest stanowczo bardziej denerwującym wyczynem sportowym, niż przebieg 100 metrów z szybkością pioska wielkości kota.

Nie wiem dotychczas, o co właściwie chodzi gimnazjalistom ze sfer sportowych. Jeśli chodzi o zdrowie, to po co rekordy? Jeśli znowu chodzi o rekordy, to dlaczego pod karą banieji i infamji przetrzegają znowu amatorstwa?...!

W życiu umysłowym, w przeciwieństwie do sportu, są słowa: „amatorstwo” i „amator” w powszechnej pogardzie. Cóżby powiedział przeciętny nauczyciel gimnazjalny, piszący wiersze, gdybyśmy mu w oczy powiedzieli, że jest poetą-amatorem? Jakim spojrzeniem popatrzy na nas dyrektor teatru, któremu oświadczymy, że jego amatorski zespół nadaje się do teatru amatorskiego? Który malarz nie rzuci w ciebie pierwszym lepszym twardym przedmiotem, gdy w najlepszej wierze mu powiesz, że jest amatorem?...!

W sporcie jest naodwrot. Spróbuj jakiegoś gościciu, który kopie piłkę, skacze przez płoty, lub rzuca drewnianym krążkiem, powiedzieć, że jest zawodowcem, a zaręczam, że przekonasz się na własnej skórze o zale-
tach boksu i sprawności stacji ratunkowej.

Zawody sportowe powinny, według mego zdania, stać się wyłącznym zajęciem ludzi, nie mających nic innego do roboty, czyli zawodowców. Takie zawody wyobrażam sobie, jako coś w rodzaju wyścigów konnych, czy walki byków. Jeśli byłoby to nadomiar połączone z totalizatorem, bookmakerami i koncertem muzycznym, to egzystencja kin byłaby zachwiana, a tem samem ich szkodliwy wpływ na młodzież od 60 lat, unicestwiony.

Raz wreszcie musimy ustalić, co jest

ważnych, jak: pragmatyka służbowa i przepisy o sędach dyscyplinarnych, opieka lekarska na kolejach, wreszcie ujednolicienie zabezpieczenia emerytalnego, względnie nowela do ustawy emerytalnej dla etatowych spowodowała prezydium Z. Z. K. do udania się do p. Ministra Kühna, by z ust jego otrzymać jakieś autoratywne informacje, gdyż najwyższy już czas, by skończyło się dotychczasowe chaotyczne „provisorium”.

Minister oświadczył, co następuje:

Co do uposażenia, to kolejarze zostaną wyłączeni z ogólnej ustawy uposażeniowej dla pracowników państwowych i zostaną dla nich opracowane i Sejmowi przedłożone odrębne przepisy uposażeniowe. Minister. Komun. przepisy te właśnie opracownie.

Projekt pragmatyki służbowej również opracowywany jest w Ministerstwie.

W sprawie zaopatrzenia emerytalnego etatowych opracowywany jest wogóle nowy projekt ustawy, a nie nowela do ustawy z roku 1923.

Co do opieki lekarskiej, to p. Minister podkreślił, że najmniej posunięta jest praca nad projektem kolejowych Kas chorych, lecz Ministerstwo dołoży starań, aby ustawa ta została jaknajwcześniej wprowadzona w życie.

Uderza oświadczenie p. Ministra, że dla pracowników kolejowych wydane zostaną odrębne przepisy uposażeniowe. Zapowiedź ta wywołała wśród kolejarzy niewątpliwie duże zainteresowanie. Dotychczasowy stan, w którym kolejarze jako pracownicy przedsiębiorstwa P. K. P. przywiązani byli do ogólnej ustawy uposażeniowej, był i anormalny i dla kolejarzy niekorzystny. Budżet przedsiębiorstwa P. K. P. dawno już jest wyłączony z ogólnego budżetu, wobec czego wliczanie kolejarzy w ogólną ustawę uposażeniową jest czemś nienaturalnym i sprzecznym z rzeczywistością. Przecież już od roku 1926 kolejarze nie tylko sami na siebie zarabiają, nie tylko pokrywają w całości wydatki, związane ze swym uposażeniem, ale ponad

sportem a co nie jest sportem i czy każdy człowiek, który robi coś lepiej od innych, ma prawo ustanawiania rekordów.

Jeżeli tak, to dlaczego moja służąca do dziś nie jest właścicielką jakiegoś pucharu wędrownego? Powinna uzyskać rekord w mistrzostwie tłuczenia talerzy, bez konkurencji. Dlaczego nie przysądzą mojej teściowej nagrody?... Założę się, że ta kobieta potrafi w przeciągu jednej minuty wypowiedzieć tysiąc dwieście sześćdziesiąt słów, bez najmniejszego zmęczenia i zastanowienia się. Przecież to nie było co!

Wiele talentów marnuje się u nas i pies z kulawą nogą nie machnie nad nimi ogonem.

Ja sam byłbym w młodości szampionem w stawianiu kręgli i w grze w guziki. Mój przyjaciel młodości, tak zwany, durny Monio, byłby dziś rekordsmannem świata w grze w kiezke. Zmarnowaliśmy się. Ja muszę pisać rekordowo feljetony, a durny Monio jest gdzieś w Warszawie szefem sekcji zwłok w Generalnej Dyrekcji Służby zdrowia.

Lecz i dzisiaj jeszcze czasy się nie zmieniły i wielu ludzi się marnuje dla sportu i przez sport. Znam oświadczenie pewnego wysoce utalentowanego gościa, który jest od dziecka prawie mistrzem pożyczania pieniędzy w swoim okręgu. I co z tego?... Facet nie może znaleźć mecenasa, któryby mu wypożyczył na kosztia podróży zagranicę, gdzie mógłby się wykształcić i zabłysnąć na firmamencie sportowym.

Jednemu Więckowi się udało. Konopackiej także, ale to już nie to! Ostatecznie każda armata wyrzuca kulę o kilkadziesiąt kilometrów dalej, niż Konopacka swój dysk. Kręcić pedałami przez całą Polskę, to znacznie trudniejszy wyczyn i dlatego Więcek przywlecił swoją sławę nawet Kiepurę.

Trochę mi żal, że i ja do sławy w tem tempie dojść nie mogę, ale od jutra wszystko się zmieni. Pewien mój znajomy, włamywacz kasowy o głośnym nazwisku, obiecał mi zająć się moim treningiem w skokach. Jeden „skok” porządny, a będę mógł gwizdać na wszystkich!...

to praca swa przyniesie Skarbowi Państwa czyste zyski, z roku na rok coraz wyższe.

Jakże by więc uposażenie ich zależało miało od ogólnego budżetu administracyjnego, skoro leży ono w ramach budżetu przedsiębiorstwa P. K. P.

Dotychczasowy stan jest taki, że Skarb Państwa chętnie korzysta z czystych dochodów przychodzą do tego, by z tych dochodów ofiarować coś na poprawę uposażenia kolejarzy. Rząd zastania się argumentem, że poprawa specjalnie dla kolejarzy nie da się pomieścić w ramach ogólnej ustawy uposażeniowej. Otóż wyłączenie kolejarzy z tej ustawy stworzy dla każdego, jaki zachodzi stosunek między wydatkami, które „przedsiębiorstwo P. K. P.” ponosi na uposażenie pracowników, a temi, jakie ponosi n. p. za różne dostawy kolejowe czy na zniżki taryfowe itp.

Co do opieki lekarskiej na P. K. P., ustawa z roku 1920 mówi wyraźnie, jak sprawa ta ma być załatwiona. O ile zaś idzie o organizację kolejowej Kasy chorych, to ma się ona wzorować na organizacji Kas chorych, a ponadto z czasów zaborech istniejące wzory, które należy tylko ujednolicić i przerobić

w duchu wspomnianej ustawy sejmowej z roku 1920.

Wszystkie wyżej wymienione projekty, wedle zapewnień p. Ministra, mają być gotowe w październiku br., poczem przedłożone zostaną związkom do wyrażenia opinii i ewentualnych poprawek.

Co do wprowadzenia dodatku dla pracowników kolejowych, zatrudnionych w miejscowościach uzdrowiskowych, Minister Skarbu p. Czechowicz oświadczył zasadniczo swą zgodę. Poczta dodatek ten już wypłaciła. Obecnie czekają na to kolejarze!



3973

W odmetach sekciarstwa.

MARJAWICI MAJĄ LICZNYCH POPRZEDNIKÓW W RÓŻNYCH PODOBNYCH SEKTACH.

(—) Z okazji toczącego się od blisko już dwóch tygodni w Płocku skandalicznego procesu przeciwko przywódce sekty marjawitów, „arcybiskupowi” Kowalskiemu, prasa warszawska jest przepełniona nie tylko obecnymi sprawozdaniami z przebiegu samego procesu, lecz również rozmaitymi artykułami na marginesie tego procesu.

Miedzy innymi w jednym z pism stołecznych zamieszczono artykuł, wskazujący, że marjawici ze swymi „mistycznymi ślubami” mają wielu poprzedników w różnych sektach z rozmaitych epok i krajów.

I tak w XII wieku we Francji powstała sekta

„Braci wolnego ducha”.

którzy szerzyli potem swą naukę także w Niemczech i w Niderlandach. Głosili oni zasadę, że po dojściu do pewnego stopnia doskonałości odjęta jest możliwość grzechenia, to też wszelkie nadużycia erotyczne „wybranych” są wolne od grzechu. Sekta ta — jak stwierdzają ówczesne zapiski — popadła

w obłęd erotyczny.

Członkowie jej folgowali swobodnie wszelkim echuciom zmysłowym — powiada dosłownie akt oskarżenia ówczesny, skierowany przeciwko „Braciom wolnego ducha”.

Badania polskich uczonych wykazały, że w XIV wieku napotykać także w Polsce na ślady działalności „Braci wolnego ducha”. Sekta ta zniknęła zupełnie w XV wieku.

Znana amerykańska

sekta mormonów.

założona w 1830 roku przez Joe Smitha, którego w 1844 roku zlynchowano, posiada dogmaty, oparte na zasadach, wiódących wprost do zbroczeń erotycznych. Wyznawcy Joe Smitha wierzą, że dziewczina nie może być zbawiona, dlatego każdy prawowitny Mormon obowiązany jest jak największą ilość kobiet wprowadzić do nieba przez pozabawienie dziewictwa. Mezczyzna, posiadający wielką ilość żon, stanie się w niebie aniołem — twierdzą Marmonowie.

Tego rodzaju wierzenia, oparte na jakimś obłędnym mistycznym erotyzmie, prowadzi

do ohydnych rzeczy

albowiem małe dziewczynki w razie śmierci rodzice Mormoni poddają defloracji, aby zbawić ich dusze.

Rosyjska sekta

„chłystów”

założona w 1834 roku przez Danię Filipowicza, miała początkowo charakter ascetyczny. Potem przeszło zupełnie zwyrodnienie zmysłowe. „Chłystowie”, odznaczający się w życiu prywatnym niezwykłą uczciwością, właściwie ohydne orgie erotyczne do swych ceremonii obrzędowych. W czasie nabożeństw gaszono światło, członkowie sekty wpadali w trans i bezładnie na los szczęścia łączyli się ze sobą.

Bardzo ciekawe są uwagi, jakie o samej

sekcje marjawitów wypowiada na łamach „Kurjera Czerwonego” znakomity psychopatology.

dr. Leon Wachholz.

prof. Uniwersytetu Jagiell. Na zapytanie, dlaczego tyle sekt religijnych, jak to stwierdza historia, kończyło stale na jakimś obłędzie erotycznym, uczony krakowski dał taką odpowiedź:

Sekty powstają przeważnie

w epokach upadku moralnego

i u ich podłoża leży już pewne, narazie utajone zwyrodnienie psychiczne - seksualne. Wybujale lub zboczone popędy, nie mogąc znaleźć ujścia w ramach form istniejących, poszukują nowych form i stwarzają je. Te dowolnie kreowane nowe ceremonie i obrzędy sekciarskie są właśnie wyrazem tych chorobliwych skłonności.

Prawie:

wszyscy sekciarze — to histerycy w wysokim stopniu.

a histerja zawsze ma tło seksualne. Średniowieczna sekta „flagellantów” czyli biczowników była nieczem innym, jak przejawieniem się masowych zbroczeń sadystycznych - masochistycznych w postaci obłędu mistycznego.

Co się tyczy marjawityzmu, to, zdaniem prof. Wachholza, jest to

spadek po Rosji.

która była i jest typowym krajem sekt. Wszystkie te sekty, czy to wpadające w obłęd erotyczny, jak np. „chłysty”, albo też idące w kierunku bezwzględnej ascezy, jak „skopecy” mają swoje źródło w histerji i w psychologii erotycznej.

Epoka powojenna obniżyła poziom moralności, przyczyniła się do rozpetania i uluwienia różnych zbroczeń erotycznych, które w różnych krajach przybierają najrozmaitsze formy sekciarskie. Ciągłe przecież dowiadujemy się o pojawianiu się jakichś nowych „apostolów”, „proroków”, grupujących wokół siebie fanatycznych wyznawców. Szczególnie chętnie lgną do takich sekt

kobiety histeryczne.

Zwykle twórca takiej sekty sam jest osobnikiem erotycznie zboczonym.

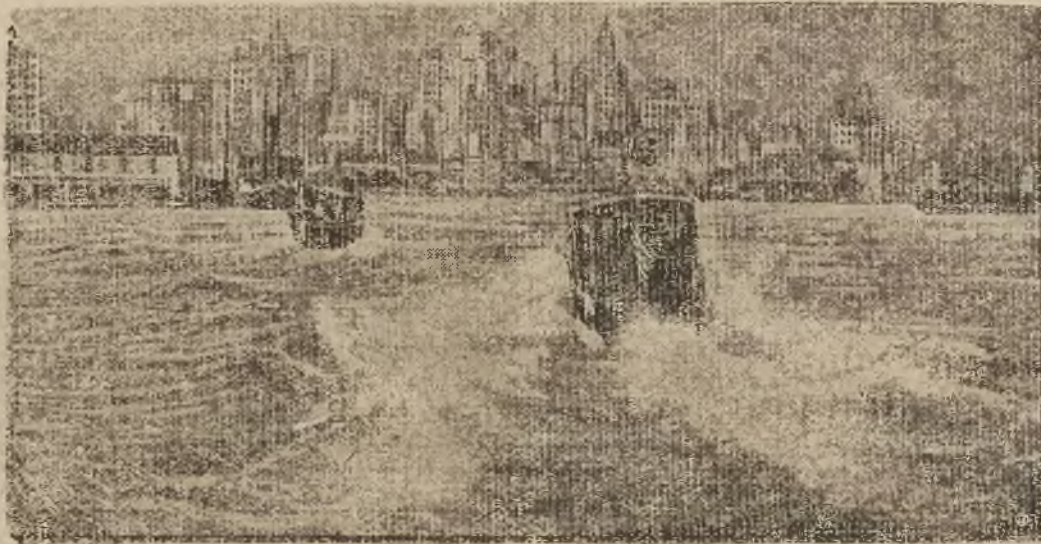
Pod koniec swego wywiadu prof. Wachholz zaznaczył wyraźnie, że histerja nawet wysokiego stopnia nie uwalnia od odpowiedzialności za karygodne czyny.

Jak oświadczył inny psychiatra, znany lekarz warszawski dr. Wacław Knoff, proces płocki daje nie tylko nieśamowitą materjał sądowy lecz i obszernie

pole do badań patologicznego podłoża.

co jest dziedziną psychiatrii. Wśród lekarzy pracujących w tym dziale medycyny proces ten obudził wielkie zainteresowanie. Wielu z pośród nich studiuje dokładnie wypadki analogiczne przy pomocy „ad hoc” sporządzanych dzieł specjalnych.

Walka z alkoholem.



(b) Walka z alkoholem kosztuje Stany Zjednoczone każdego roku wielkie sumy, wydane na Administrację. W tych wydatkach wielką pozycję zajmują łodzie policyjne, których zadaniem jest nadzór nad wybrzeżem. Ponieważ przemysłnicy posiadają również łodzie motorowe i chętnie podejmują walkę,

musi być policja bardzo starannie uzbrojona i technicznie wyposażona. Każda łódź posiada karabiny maszynowe. Na każdą wyprawę wysyła się równocześnie 8 łodzi, które czuwają następnie nad pewnym odcinkiem wybrzeża.

Bojkot towarzyski bronią w walce politycznej.

Chorwacka koalicja chłopsko - demokratyczna chwyciła się nowego środka walki politycznej: ogłoszono bojkot towarzyski wszystkich zwolenników i sympatyków obecnego rządu białogrodzkiego. Przywódca opozycji, Pribezwicz, oczekuje od bojkotu tego bardzo wiele, sądząc, iż może on doprowadzić na wet do upadku rządu Koroszeza.

Bojkot zatacza coraz szersze kregi i ujawnia się we wszystkich niemal dziedzinach życia publicznego. Dochodzi nawet do tego, że ludność bojkotuje te kościoły, w których nakłonięstwo odprawiają księża, życzliwie usposobieni wobec obecnego rządu. Ponieważ w stosowaniu bojkotu ludność ma zupełnie wolną rękę (partia w tym kierunku nie wydała żadnych instrukcji), zachodzi obawa, że na tym tle mogłoby dojść w kraju do niepożądanych incydentów. Z tego względu organy po-

licyjne otrzymały od Ministerstwa spraw wewnętrznych instrukcje, według których bojkot towarzyski w Chorwacji podlegać ma ścisłej kontroli ze strony organów bezpieczeństwa. We wszystkich teatrach, kawiarniach i innych lokalach publicznych, umieszczone zostały specjalne posterunki policyjne, które czuwają nad tem, by na tle bojkotu nie doszło nigdzie do zakłócenia spokoju.

Zaznaczyć należy, iż w niektórych kołach chorwackich proklamowanie bojkotu towarzyskiego, wywołało w stosunku do zwolenników obecnego rządu białogrodzkiego dość silne niezadowolenie. Koła te wskazują na to, że bojkot towarzyski jest bronią obojętną, która w pewnej chwili zwrócić się też może przeciwko samym propagatorom bojkotu.

Spirytyści -- partją polityczną.

Plan działania wyborczego. — Co mówi Conan Doyle.

Kongres spirytystów angielskich ukończył swe prace. Przywódcy spirytystów stwierdzili, że są na tyle leśni, iż mogą domagać się „wolności psychicznej” dla siebie i swoich medjów, a następnie ustalili plan działań na najbliższe wybory do Izby gmin. Przez wolność psychiczną rozumieją oni prawo wykonywania swych prac i doświadczeń poza opieką policyjną.

Sir Arthur Conan Doyle, który przewodniczył kongresowi, oświadczył redaktorowi „Daily Mail”, co następuje:

Mogę stwierdzić, iż zwolennicy spirytyzmu, zgrupowani w 500 „kościołach”, liczą co najmniej sto tysięcy członków, zarówno kobiet, jak i mężczyzn.

Mamy pozatem tysiące „wiernych”, którzy nie są członkami żadnego z kościołów, ale wspomagaliby nas „przy jakiejś ewentualności politycznej”. Z drugiej strony, teozofowie i liczne grupy tegoż charakteru przyłączają się do nas, wobec czego partja nasza może obliczać swe siły na 500.000 osób; łatwo więc zrozumieć, jak wielką siłą polityczną będzie stanowiąła nasza partja. Wreszcie chcemy poinformować wszystkie stronnictwa polityczne o zamierzonej przez nas akcji i sądzę, że zdolamy uzyskać sympatię wielu osób. Pragniemy, by pozwolono naszym „medjom” pracować swobodnie, aby nie groziła im nadal interwencja policyjna i szyskany.

Z za kulis tragedji w Mayerlingu.

AUTENTYCZNY OPIS TRAGICZNEJ ŚMIERCI ARCYKSIĘCIA RUDOLFA.

W Lipsku ukazała się książka pt.: „Życie następcy tronu arcyksięcia Rudolfa”, zawierająca cenne przyczynki polityczne i historyczne do dzieł ostatniego, w prostej linii, spadkobiercy tronu Habsburgów. Autor, hr. Oskar

Mitis, materiał do swego dzieła czerpał nie tylko z aktów urzędowych, ale przedewszystkiem posługiwał się też osobistymi notatkami ówczesnych ludzi wpływowych i świadków tragedji w Mayerlingu. Między innymi

zaniski hr. Józefa Hoyosa, przyjaciela i towarzysza wypraw łowieckich arcyksięcia, w nowym oświetleniu przedstawiają tajemnice mayerlingowska.

Jest tu najpierw przytoczona treść zaproszenia arcyksięcia na owo polowanie do Mayerlingu, tak tragicznie zakończone. Na kilka dni przed polowaniem Hoyos spotkał bar. Vecserę na przyjęciu u ambasadora niemieckiego ks. Reusa. Znał ją bardzo mało i zdziwiło go później, że dwukrotnie tego wieczora nawiązała z nim krótka rozmowę. Zapytała go między innymi, czy poluje niekiedy z następcą tronu. Hoyos niepanicznie dokładnie, co odpowiedział, najprawdopodobniej jednak wspominał, że wkrótce będzie właśnie miał sposobność polowania pod Mayerlingiem w Wienerwaldzie.

We wtorek 29 stycznia — pisze Hoyos — pojechałem do Mayerlingu z ks. Koburskim, który, gdy dojeżdżaliśmy do zamczku myśliwskiego, zwrócił mi uwagę, że wygląda jak niezamieszkały, ze spuszczonej żaluzjami okien wychodzących na drogę i wjazd. Po przybyciu jedliśmy śniadanie z następcą tronu w t. zw. pokoju bilardowym. Arcyksiążę żalił się, że jest silnie przeziębiony i idąc za radą zaufanego kamerdynera Loscheka, na polowanie nie pojadzie.

Hr. Hoyos powróciwszy z polowania wieczorem, spożył obiad z arcyksięciem, który jadł z apetytem, był rozmowny, uprzejmy, jakby z lekka rozrzuwiony, narzekał na silny katar, skutkiem którego nie wychodził wcale z domu i dużo pisał. Około 9-tej pożegnał Hoyosa serdecznym uściskiem dłoni i udał się do sypialni.

Nazajutrz rano hr. Hoyos, który mieszkał w zabudowaniu nieco oddalonym od zamczku, zamierzał właśnie o godz. 8 mej udać się do arcyksięcia, gdy kamerdyner Loschek przysłał zawiadomić go, że nie można się arcyksięcia dobrać. Następcę tronu wyszedł do przedpokoju o godz. 6-tej rano, polecił kamerdynerowi, by go obudził ponownie o 7 i pół, na te godziny przygotował śniadanie i za mowil dorożkarza Brattfische, poczem, pogwiżdżając, wrócił do sypialni. Kamerdyner od 7 i pół pukał do drzwi sypialni bez przerwy, najpierw palcami, potem polanem drzewa, ale z wewnątrz nie odczywał się najlżejszy znak życia.

Hr. Hoyos, wysłuchawszy tego opowiadała, rozkazał wyrwać drzwi kamerdynerowi, który wówczas oznajmił mu, że arcyksiążę nie jest sam, i dodał, że w sypialni znajduje się niejaka baronówna Vecsera.

Wiadomość ta — pisze Hoyos — przeraziła mnie. Nie miałem pojęcia wogóle o obecności baronówny w Mayerlingu, ani o jakichkolwiek stosunkach jej z następcą tronu. Śmiertelna cisza w pokoju kazała się obawiać faktów najgorszych. Wobec tego, że minęły już blisko dwie godziny od chwili pierwszego zapukania kamerdynera do sypialni, nie mogło być mowy o skutecznym ratunku. Po krótkiej naradzie, z przybyłym tymczasem ks. Koburskim, postanowiliśmy drzwi wyłamać na naszą odpowiedzialność, a wobec drażliwych okoliczności Loschek wszedł pierwszy do pokoju.

Następcę tronu leżał na łóżku, obok baronówny, przebrany przez krawędź, a na posadzce widniała wielka kałuża krwi. Narazie przypuszczano ofiarę ejankiem potasu, wywołując niekiedy silne krwotoki, później do piero skonstatowano śmierć zadana bronią palną.

Misje zawiadomienia cesarza o tem, co zaszło, powierzył ks. Koburski hr. Hoyosowi, sam nie będąc w możności jej się podjąć, zdruzgotany rozpaczą. Komisja, której powierzono zaprotokółowanie stanu faktycznego w Mayerlingu, znalazła listy arcyksięcia do różnych osób adresowane, oraz ostatnie jego polecenia dla kamerdynera. Między innymi arcyksiążę pisał: hr. Hoyosowi przesyłam pozdrowienia. Baronówna każe mi powiedzieć, żeby sobie przypominał, co jej mówił o Mayerlingu na przyjęciu u ks. Reusa. Niech Hoyos nie telegrafuje do Wiednia, tylko pośle do Heiligenkreutz (klasztor pobliski — Red.) po księdza, żeby odprawił przy mnie modlitwy“.

Je hr. Hoyos podejrzewany był o fałszywe

Te to właśnie słowa arekksiecia sprawiły. Informacje cesarza i stały się powodem napi-

sania wspomnianego memoriału do ks. Hohena-lohego.

Historia aferzysty.

PRZYZYNEK DO WSPÓŁCZESNEJ OBY CZAJNOŚCI I DOKUMENT SPOŁECZNY.

(?) Życie stwarza teraz przedziwne tematy do obyczajowych romansów. Czerpać można pełnymi garściami, gdyby literatów dalszych nieciły jeszcze naturalistyczne powieści i gdyby czytelnik dzisiejszy miał cierpliwość czytania romansów. Woli on (czytelnik) przeczytać o tem artykuł kryminalno-obyczajowy w swojej ulubionej gazecie.

Taką romantyczną powieścią jest fantastyczne wzbogacenie się Michała Holmanna.

O człowieku tym głośno było przed paru laty. Za oszustwa i przekupstwo (w procesie przeciw niemieckiemu radcy stanu Bartelsowi) skazany na 1 i pół roku więzienia. Kiedy na początku roku zeszłego wyszedł z aresztów i wrócił do żony, która wiernie na niego czekała, znalazł się nagle bez żadnych środków do życia. Proces pochłonął to, co zostawił jeszcze wierzyciele. Ponieważ z dawnych lepszych jeszcze czasów posiadał w Paryżu przyjaciół, postanowił się tam przenieść. Na razie jednak, by uzyskać pieniądze na podróż próbował różnych transakcji kupiecko - meklerskich. Waleczył ciężko o byt, ale zdołał uciąć trochę grosza i w locie roku zeszłego pojechał z żoną do Paryża.

Od tej chwili zaczyna się fenomenalne powodzenie Holmanna. W Paryżu poznał młodego, nieznanego wynalazcę, który za śmiesznie małą cenę ofiarował mu swój wynalazek, polegający na nowym sposobie wytwarzania paliwa dla poruszania cylindrów maszyn. Wynalazek ten Holmann dał zbać, a gdy okazało się, że wynalazca nie prze-sadzał, założył wspólnie z kilku aferzystami paryskimi spółkę akcyjną. W dwa miesiące

później puścił już w ruch fabrykę dla wytwarzania sztucznej benzyny i nafty. W pół roku kupił bank „Central du commerce” za 7.500.000 fr. a w rok późn. został właścicielem leśnictwa ziemskiej. Römerhof przez niego nazwanej. Posiadłość ta leży w pobliżu Cannes. Teraz zamierza postawić tam wielkie sanatorium.

I oto w przeciągu jednego roku zostaje wielokrotnym milionerem, kupuje wspaniałą willę w Paryżu (naprzeciw willi Clemenceau) urządza ją wspaniale, w garażu jego stoją trzy spacerowe auta, żona nosi najpiękniejsze w Paryżu suknie i drogocenne klejnoty.

Ale ten nowy bogacz nie jest szczęśliwy. Chce triumfować tam, gdzie go skazano na areszt. Chce wrócić do Berlina i tam zażywać swych bogactw. Władze niemieckie odmawiają mu prawa powrotu z powodu, że był już karany więzieniem. Waleczy więc teraz Holmann z władzami o stracone prawo obywatel-skie w swojej ojczyźnie. Wziął do pomocy najlepszych adwokatów.

I kto wie — może mu się to udać, że go nawet... zrehabilitują. Wszakże podczas rewizji procesu radca Bartels wyszedł oczyszczony i „udowodnił”, że nie był przekupiony przez Holmanna.

Holmann prawdopodobnie wróci do Berlina w głorii wielokrotnego milionera. Otworzy swoje salony i będzie dalej robił miljon-ny, aż mu się znowu powinie noga.

Takie są dzieje niejednego z dzisiejszych „milionerów”, panów giełdy światowej, o-wych „finansistów” z pod ciemnej gwiazdy, którym kłaniają się czciciele złotego cielca.

Babka zamordowała śpiące niemowlę wlaśszy mu do ust witrjolu.

PROKURATOR ZAŁUŻE, ŻE DLA TAKICH POTWORÓW NIEMA KARY ŚMIERCI.

Z Temeszwaru donoszą o procesie, którego przedmiot wywołał powszechne oburzenie. Przed sądem stanęła przebywająca już od roku w więzieniu 50-letnia kobieta, nazwiskiem Ruzsa Gailza z Meiradicy, oskarżona o bestjałskie zamordowanie swego wnuka, trzydniowego niemowlęcia.

Ruzsa żyła w ciągłej wojnie ze swą synową. Przed rokiem synowa miała porodzić dziecko. Ruzsa z tego powodu wciąż jej dokuczała, wytykając, że do sześciu gęb, jakie trzeba żywić w domu, przybędzie siódma. Gdy wreszcie przyszło na świat dziecko, Ruzsa w momencie chwilowej nienowagi jego matki wyjęła przygotowaną flaszkę witrjolu i jej zawartość wlała śpiącemu maleństwu do otwartych ust. Przerazający krzyk dziecka zaalarmował matkę, która jednak nie wie-

dząc, co się stało i nie mogła dociec przyczyny płaczu. Dopiero wezwany lekarz stwierdził zbrodnię, widząc spaloną jamę ustną niemowlęcia. Zandarmierja aresztowała zbrodniczą babkę. Dziecko wśród strasznych męczarni zmarło.

Sąd skazał zbrodniczkę na 5 lat ciężkiego więzienia, a wskutek sprzeciwu prokuratora odbył się obecnie ponowny proces przed sądem wyższym w Temeszwarze.

Zbrodniczka tłumaczy się, że sądziła, iż wo-flaszkę był nie witrjól, lecz miód (!). Prokurator w mowie swej wyraził ubolewanie, iż w Rumunji niema kary śmierci. „Tego rodzaju gadziny należy bezlitośnie zadeptać” — brzmiał końcowy ustęp mowy prokuratora. Sąd potwierdził wyrok poprzedni.

Niedźwiedź wpał na strażnika.

Polowanie na dzikie zwierza.

(b.) W Madrycie wydarzył się onegdaj niebezpieczny wypadek, który jednak nie pociągnął za sobą żadnych tragicznych skutków.

Onegdaj rano jeden z strażników ogrodu zoologicznego pracował w klatce białego niedźwiedzia. Klatka ta posiadała dwa przedziały. Kiedy czyści się jeden przedział, niedźwiedź znajduje się w drugim. Oba przedziały łączą drzwi. Strażnik, pracujący nad oczyszczeniem klatki, zapomniawszy zamknąć owe drzwi i niedźwiedź rzucił się nagle na strażnika, przewrócił go i zadał mu szereg strasznych ran. Usłyszawszy jego krzyk nadbiegli inni strażnicy i uwolnili swego towarzysza, zapędziwszy niedźwiedzia do drugiego przedziału. Ale w pośpiechu i zamieszaniu zapomnieli nie tylko o tem, aby zamknąć drzwi wewnętrzne, ale również drzwi zewnętrzne. W ten sposób

niedźwiedź dostał się na zewnątrz, siejąc postrach w ogrodzie.

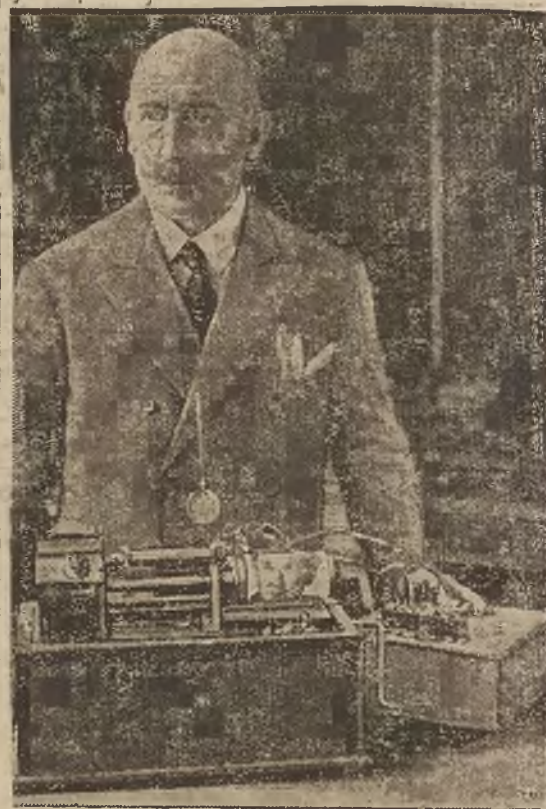
Rozpoczęło się formalne polowanie na dzikie zwierza. Wziął w nim udział wszyscy strażnicy. Wkońcu niedźwiedź, otoczony z wszystkich stron, padł od strzałów rewolwerowych. Otrzymał on 30 kul.

Stan strażnika, który padł pod jego pazurami, jest bardzo groźny. Ten sam niedźwiedź zabił w ubiegłym roku jednego z strażników w chwili czyszczenia jego klatki.

83.000 ubezpieczonych.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą, Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych do chwili obecnej zarejestrował 83.000 pracowników.

Nowy aparat radiowy.



(b) Niemiecki minister poczty zezwolił wprowadzić dla celów próbnych przesyłanie obrazów przy pomocy stacji iskrowych. Użyty będzie w tym celu „Fullograf”, wynalazek Fultona, który może być dołączony do zwykłych radiowych stacji odbiorczych. Aparat ten odbiera w ten sposób obrazy, przesyłane z pewnej stacji nadawczej.

Próby z wprowadzeniem tych aparatów dla użytku prywatnego mogą być każdej chwili przerwane, dlatego osoby prywatne muszą kupować aparaty na swój rachunek i na własne ryzyko. Dotychczas trudno bowiem przewidzieć, czy przesyłanie obrazów na odległość znajdzie szersze rozpowszechnienie wśród publiczności. W każdym razie liczyć się należy z tem, że nie będzie miało takiego powodzenia jak radio dźwiękowe, ponieważ obrazy, przesyłane przy pomocy radia, są martwe. Dopiero z wynalezieniem aparatu, który przesyłać będzie i odbierać obrazy ruchome (przedstawienia teatralne i filmy) liczyć można na równie szerokie rozpowszechnienie jak to, które posiada aparat dźwiękowy.

Rycina nasza przedstawia wynalazcę Fultona z jego aparatem. W chwili przesyłania obrazów aparat ustawia się samoczynnie. Szttyfek biegnie po walec, na którym znajduje się papier przygotowany do chwytania obrazu. Szttyfek ten rysuje kreska po kresce cały obraz (rozłożony już przy wysyłaniu na poszczególne kreski).

Ciężkie położenie w Chinach

W ostatnich dniach szerzy się w Pekinie prawdziwa epidemia samobójstw. Ciężka sytuacja ekonomiczna, oraz liche uposażenie wielotysięcznej rzeszy niższych funkcjonariuszy państwowych zdają się być tu dostatecznym wytłumaczeniem.

Z powodu zupełnego braku pieniędzy jest w dalszym ciągu zamknięty uniwersytet, co zmusiło studentów do zorganizowania stowarzyszenia, mającego na celu zwalczanie o-bećnego rządu.

W armii chińskiej żołnierze z powodu braku dostatecznego pożywienia, oraz wzrastających coraz bardziej chłódów wypowiedzieli w kilku okolicach posłuszeństwo

Pożegnanie zasłużonego pedagoga.

W dniu 25. września 1928 odbyła się w gmachu I. państwowego Seminarium naucz. żeńsk. im. Adama Asnyka we Lwowie podniosła uroczystość pożegnania długoletniego profesora tego zakładu Tadeusza Kopystyńskiego. Tak grono nauczycielskie jakoteż uczenie żegnały z prawdziwym żalem tego niezrównanego człowieka, tego tak skromnego i cichego mimo swej wielkiej wiedzy i ogromnych zasług na polu szkolnictwa pracownika. Był on zawsze najlepszym kolegą, uczynnym i przychylnym, zaś dla powierzzonej jego pieczy młodzieży prawdziwym ojcem, dbałym o jej moralną i intelektualną rozwój. To też wszyscy odnosili się do niego z największym zaufaniem, idąc ślepo za jego radami i wskazaniem w tem przekonanemu, że nigdy nie zawiodą, bo są podyktowane nie tylko sercem ale także rozumem i niezwykłym doświadczeniem życiowym. Mnogo rzesze nauczycielskie zawdzięczają temu niepospolitemu mężowi fachową wiedzę i rutynę pedagogiczną, które umożliwiają im wykonywanie czynności zawodowych z pożytkiem dla społeczeństwa i z chlubą dla ojczyzny. To też w chwili pożegnania w niejednym oku zabłysła łza, niejedno młode serce ścisnął ból, że już odchodzi w rzetelnie zasłużony stan spoczynku tak znakomity kierownik młodych umysłów i młodych serc, tak pełen serdecznej życzliwości przyjaciół.

FUTRA
ARTURA PEITZERA
Lwów, Pasaż Hausmana I. 5
Telefon 49-72 — przy swoich niskich cenach
mają urobioną markę.

Znowu morderstwo w pociągu.

Tajemnica mordu dotychczas niewyjaśniona.

(b.) W Niemczech nie przebrzmiały jeszcze echa morderstwa, dokonanego na osobie dyrektora Nordmanna w pociągu pośpiesznym Hamburg—Berlin, gdy policja stoi przed nową zagadką. W pobliżu żelaznego mostu kolejowego w Moguncji znaleziono zwłoki mężczyzny, liczącego około 28 lat. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych papierów, ani rzeczy wartościowych. Lekarz stwierdził u zmarłego złamanie kilku żeber i pęknięcie płuc. Policja przypuszcza, że zmarły jest ofiarą morderstwa dokonanego w pociągu. Zwłoki agnoskowano potem. Zmarłym jest niejaki Hilgenberger z Patenkirchen. Policja zawiadomiła ojca zmarłego i wezwała go do przybycia do Moguncji celem wyjaśnienia tajemnicy.

Dyrektor banku włamywaczem.

Moskiewska „Prawda“ donosi: W mieście Małaja Wiszera w okolicach Leningradu obrabowano oddział sowieckiego Banku Państwa. Mianowicie z rozprutej kasy pancerniej skradziono 64.000 rb. w gotówce, oraz broń.

Szczegółowe śledztwo stwierdziło, iż rabunek dokonany był przez dyrektora banku Jermolajewa i urzędnika Leokonojowa, którzy własnorośnie dokonali kradzieży i upoworowali włamanie do kasy. Jednocześnie stwierdzono, iż Jermolajew i Leonow kilkakrotnie rejestrowani byli przed rewolucją rosyjską przez urzędy śledcze, jako niebezpieczni włamywacze.

Niezwyczajna pomyłka.

TRZEJ BRACIA URZĄDZILI POGRZEB OJCU, KTÓREGO UWAŻALI ZA NIEBOSZCZYKA.

(b.) Ciekawy wypadek wydarzył się niedawno w nadmorskiej miejscowości Croisic we Francji. Jeden z rybaków wyłowił z morza trupa nieznanego mężczyzny, mogącego liczyć 75 do 80 lat. Trzej, zamieszkali w tej miejscowości bracia Audonnet, poznali w topielcu swego ojca, Augusta Audonnet, zamieszkałego w miejscowości Saint - Nazare. Przywdziali więc żałobę i urządzili zmarłemu pogrzeb.

Tymczasem żandarmerja, prowadząca śledztwo w sprawie śmierci Audonnet, udała się do jego domu w Saint - Nazare i ku swojemu zdumieniu zobaczyła tam muiemanego nieboszczyka żywego i zdrowego. Bracia Audonnet padli więc ofiarą pomyłki, spowodowanej tem, że trup nieznanego był ładnyco podobny do ich ojca. Udał się więc natychmiast do Saint - Nazare, aby uściskać „zmarłychwstałego“ ojca.

Szajka morderców w Trzcianie.

Należeli do niej wiejscy dygnitarze i politycy z P. S. L. Piasta.

(d) W gminie Trzciana koło Rzeszowa, w której znajduje się pałac baronowej Ludgardy Chrostian, popełniono trzy zagadkowe morderstwa. Mianowicie 16 lutego 1922 roku w zagadkowy sposób zginęła Chana Goldberg, tamtejsza szynkar-ka. Dnia 2 marca 1923 roku na ulicy wieczorem za mordowany został Piotr Kawalec, tamtejszy komisarz rządowy, któremu sprawca siekierą zadał kilka uderzeń w głowę. Wreszcie dnia 8. czerwca 1924 roku w ten sam sposób siekierą został zamordowany Wiktor Szczepan, funkcjonariusz kolejowy na stacji.

Mimo dochodzeń policyjnych, długo prowadzonych, wszystkie te trzy morderstwa nie zostały wyjaśnione, a morderców nie można było wytropić. Toteż odnośne akta ciągle jeszcze nie były załatwione.

Dopiero znowu teraz sprawami temi zajął się nowy komendant powiatowy policji państwowej komisarz Michalecki. Zainteresowany niewykrzyciem sprawców, począł sam prowadzić śledztwo. Ostatecznie wpadł na trop morderców, przychodząc do zastraszającego wyniku. Gdy ustalił wną odnośnych osobników, ubiegłego piątku wszystkich aresztował.

Są to obywatele Trzciany: Jan Draus, były na celnik gminy, kandydat na posła i wójta ze strony P. S. L. Piasta; syn jego Ludwik Draus; zięć

jego Stanisław Dziedzic, pisarz gminny; Andrzej Draus, właściciel restauracji i radny gminny; oraz Franciszek Łagowski, kolejowy przetokowy i radny gminny. Cała ta szajka w gminie prowadziła politykę na rzecz Witosowców. Byli to wybitni działacze stronnictwa P. S. L. Piasta, w którym piastowali różne godności.

Śledztwo obecnie wykazało, że aresztowani zamordowali Goldbergową dlatego, gdyż ona wie działa o ich rabunkach, dokonanych w pałacu Chrostianich w czasie inwazji rosyjskiej. Była zatem dla nich niewygodnym świadkiem. Po zamordowaniu ciała Goldbergowej zakopali, poczem na tem miejscu Dziedzic postawił stodołę. Kawalec, komisarza rządowego, który był popularną osobistością i miał być wybrany wójtem, a stał Draus, na przeszkodzie w zaszczytach, zamordował Dziedzic z Ludwikiem Drausem. Zrabowaną wówczas zamordowanemu srebrną papierošnicę obecnie policja w czasie rewizji znalazła u Ludwika Drausa. Wreszcie kolejarza Szczepana zamordowano z tej przyczyny, że on, podejrzuwając Drausów i Łagowskiego o zamordowanie Goldbergowej, ciągle tą sprawą interesował się i każdej chwili mógł morderców zdradzić.

Aresztowanych policja odstawiła do sądu w Rzeszowie, gdzie też odbędzie się wkrótce sensacyjna rozprawa.

Piekarze i rzeźnicy ukarani przez władzę magistracką.

(d) W ciągu września policja państwowa uczyniła cały szereg doniesień do Magistratu na mistrów piekarskich i rzeźnickich. Wskutek tego z pośród piekarzy za wypiek chleba poniżej przepisanej wagi i za przekroczenia taryfy maksymalnej ukarani zostali:

Kremer Majer, grzywną 40 zł., Wojtawicz Stanisław 60 zł., Spiwak Izrael 60 zł., Zigelheim Hersch 30 zł., Weber Franciszek 30 zł., Gabel Eljasz 250 zł., Schirmer Stanisław 40 zł., Horowitz Jakób 25 zł., Kiken Nussem 80 zł., Enzweig Mozes 200 zł., Korb Abraham 120 zł., Hildenbrand Konrad 200 zł., Katz Samuel 20 zł., Hladik Józef 200 zł., Opat Emil 30 zł., Seiden Zygmunt 130 zł., Zeiger Abraham 50 zł., Pliwer Zygmunt 5-dniowym aresztem, Schwartz Wiktor 100 zł., Malicki Teodor 70 zł., Ruda Róża 40 zł., Horowitz Herman 5-dniowym aresztem, Zimmermann Izrael 50 zł., Hess Stanisław 40 zł., Bochner Beila 100 zł., Roemer Mozes 200 zł. i Jaworek Tomasz 200 zł.

Następnie za przekroczenie taryfy maksymalnej grzywnami zostali ukarani rzeźnicy: Piper Ludwik 15 zł., Walter Józef 50 zł., Kulman Peni 100 zł., Teliczek Józef 100 zł., Kozaczek Józef 50 zł., Filipowa Cecylia 50 zł., Kwęciński Ludwik 20 zł., Hawrycz Jan 30 zł., Ichniowska Wanda 30 zł. Śledztwo przeciwko innym rzeźnikom jeszcze nie zostało ukończone.

Włamania we Lwowie.

(d.) Witold Chylewski, zamieszkały przy ulicy Nabelaka I. 2, zawiadomił policję, że do jego mieszkania dostali się włamywacze. Zabrali oni damskie futro selskinowe i garderobę, wartości 3.500 złotych.

Nieznany sprawca w nocy dostawił drabinę do okna mieszkania Maksza Witolda, znajdującego się na pierwszym piętrze realności przy ulicy Wołyńskiej I. 10. Po wybieciu szyby wszedł do wnętrza i zabrał stamtąd garderobę, wartości 2.000 zł.

Jakiś złodziej dostał się przez okno do mieszkania Ignacego Iszuzukiewicza, portiera II. Domu techników, gdzie skradł zwierzechnik Lewkowicza i portfel z dokumentami. Również nieznany włamywacz z mieszkania Fr. Poloszeskula przy ulicy Dwernickiego I. 22 zabrał większą ilość garderoby.

Ofiara włamywaczy padł też sklep z przyborami do pisania Scheksa i Stenzla przy ul. Sykstuskiej I. 2. Złodzieje, otworzywszy zamki wytrychem, podnieśli żaluzję, a dostawszy się do wnętrza zabrali w gotówce 2.200 zł. i 10 niór złotych do napełniania utramentem, wartości 500 złotych.

Za włamanie się do zakładu dentystrycznego Maksymiliana Prägera przy ul. Żółkiewskiej I. 73, aresztowała: Izaka Ausschussmana, liczącego 18 lat, zamieszkałego w Zamarstynowie przy ulicy Stawowej I. 1, oraz Mariana Borejke, liczącego 24 lata, przy ulicy Łokietka I. 20.

Kradzieże i aresztowania.

(d.) Na szkodę Brückensteina przy ulicy Kazimierzowskiej I. 14, skradziono balon z wody sodowej. Jako sprawcę tej kradzieży aresztowano Juliana Strzeleckiego, zamieszkałego przy ulicy Janowskiej I. 29. Ponieważ stwierdzono, że Strzelecki jest umysłowo chory, przeto pozostawiono go na wolnej stopie.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Julję Kryemanównę, liczącą 21 lat, która na szkodę swej chlebobawczyni Reichowej przy ulicy Kraszewskiego I. 1, skradła 40 złotych

i wiele drobniaków. Tak samo do aresztów oddano Jana Holubka, zamieszkałego przy ulicy Źródlanej 1. 30, za kradzież kurki skórzanej i 68 złotych na szkodę Maksyma Michalke, zatrudnionego w browarze Lwowskiego Tow. Akcyjnego przy ulicy Kleparowskiej.

Wreszcie wczoraj policja ujęła trzech złodziei kieszonkowych. Najpierw Hermana Schuberta, zamieszkałego przy ulicy Słonecznej 1. 29 i Salomona Akselrada, mieszkającego przy ulicy Alembeków 1. 6, za kradzież portfela z kwota 380 zł. z kieszeni Michała Langa, zamieszkałego przy ulicy Bema 1. 12. Trzecim ujętym kieszonkowcem jest Jakób Berner, ślusarz ze Zalesienia. Ten w jednym kinie z kieszeni płaszcza Bolesława Heszczynskiego, zamieszkałego przy ul. Kaleszczyk 1. 16, skradł półlitrową flaszkę ze spirytem „Bongout“.

Zamach samobójczy przez zatrucie się gazem.

(d.) W rzeczywistości przy ulicy Gródeckiej 23 mieszkał niejaki Nathan Goldstein. U niego od dłuższego czasu pozostawała służąca, Marcela Muszek, licząca 20 lat. Wczoraj rano Muszkówna nie wstała o swej zwykłej porze, ani też nie dawała znaku o swym życiu. Wobec tego Goldstein udał się do kuchni, gdzie też Muszkówna, znalazł leżącą bez przytomności, przyczem stwierdził, że ona zatrula się gazem świetlnym. Muszkówna, kładąc się wieczór do snu, w celu samobójczym określiła kurek od przewodu gazowego.

Na miejsce przybyło zawezwane Pogotowie ratunkowe, które jej udzieliło pierwszej pomocy, a następnie przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Dochodzenia w tej sprawie przeprowadził zastępca kierownika szóstego komisariatu, p. Geyer.

Powodem samobójstwa miała być rozpacz z powodu uwiedzenia przez rzekomo starającego się o nią młodzieńca.

Z trzeciej Sekcji.

CAŁUJE RĄCZKI PANA RADCY...

Pani Katarzyna Winarska, obecnie 52 wiosen licząca niewiasta — to stały bywalec tego sądu. Rok ma, jak wiadomo, 52 tygodni, a co najmniej tyle razy w roku zjawia się w tej sali pani Winarska jako aresztantka.

Winarska jest wrogiem zajadłym alkoholu gdzie tylko nadarzy się sposobność, niszczy go. Dziennie potrafi wylać kilka litrów spirytusu a zawsze — prosto do swego gardła. Alkohol bierze górę nad słabą, szlachetną niewiastą i zwala ją z nóg. Po największej części do sądu chodzą. Budzi się nasza bohaterka zwykle w celi aresztu policyjnego na Jachowicza. Stąd tylko krok do Sekcji trzeciej.

Wobec Sądu jest niezwykle grzeczna. Wchodząc do sali, puka, a następnie nie czekając aż sędzia lub prokurator powie: „Proszę!” — wchodzi na salę. Każde zdanie, wygłoszone do sędziego, zaczyna od słów: „Całuję rączki i nóżki panu sędziemu!”...

Ma rację. Uprzejmość przede wszystkim... Każda wojna pochłania pieniądze, a co dopiero walka z alkoholem. Ameryka straciła na walce z prohibicją miljarde. Ameryka ma skąd czerpać pieniądze — biedna Winarska jest w bardzo ciężkim pod tym względem położeniu. Zdobyć każdego grosza przychodzi jej z niezwykle trudnościami.

Aby zdobyć flaszkę wódki, musiała biedaczka sprzedać za bezcen sweater i chustkę, welnianą zimową. Za dziesięć minut litr alkoholu uległ kompletnemu zniszczeniu.

Wszystko byłoby świetne, gdyby nie to, że chustka i sweater nie były własnością Winarskiej lecz niejakej Bronisławy Cieniegowej ze Sygnówki. Ta uwiadomiła policję.

Raz na odmianę stanęła dziś Winarska jako oskarżona nie o pijanństwo, tylko o kradzież.

Sędzia dr. Rutka: Winarska już tu znów do nas przyszła...

Oskarżona: Całuję rączki i nóżki pana radcy! Ja temu nie winna, że pan sędzia mnie tu dziś znów ogląda. Tylko policja. Ona mnie zawsze tu przyprowadza. I zawsze za darmo...

Prokurator dr. Stojków: Winarska ukradła sweater i chustkę...

Oskarżona: Całuję rączki i nóżki pana prokuratora! Przyznaję, że wzięłam te kawałki, ale ja temu nie winna. Tylko pokusa. Człowieka więcej ciągnie do złego, niż do dobrego. Ja piję z biedy...

Sędzia: Trzeba przestać pić...

Oskarżona: Nie pomoże nic. Ojciec mój był także kirus. Pił, jak szewc. A co proszę pana radcy mam robić. Do kochania już jestem za stara, kartofli kopać nie potrafię. Jak kiedyś umrę, to zostanie tylko moja dziewczeczka nieśmiertelna i to akta w tym sądzie.

Sędzia wstaje i ogłasza wyrok. Dziesięć dni ścisłego aresztu za kradzież. Jako okoliczność łagodząca przyjął Sąd szczere i pełne skruchy przyznanie się do winy...

Całuję rączki i nóżki panu radcy i panu prokuratorowi — oświadcza głośno oskarżona. — Więcej już tu nigdy nie przyjdę...

Rofi.

Epilog kryminalnej historii.

SCHWYTANIE „NIEUCHWYTNEGO” DŻENTELMENA - WŁAMYWACZA.

(b.) Paryż zaniepokojony był przez kilka miesięcy przez niesłychanie zrecznego dżentelmena - włamywacza, który dokonał całego szeregu włamań do bogatych willi w sposób tak tajemniczy, iż policja nie mogła odkryć najmniejszego śladu jego „działania”. Włamywacz ten operował zwyczajnie sam. Cicho jak kot, dostawał się do sypialni właściciela lub właścicielki mieszkania, oświecając sobie drogę jedynie kieszonkową lampką elektryczną. Twarz miał osłonięta czarną chustką, na głowie miał sportową czapkę. Kiedy ubodzony właściciel zrywał się z łóżka, tajemniczy włamywacz wyciągał groźnie rewolwer, potem bardzo uprzejmie prosił o wskazanie mu miejsca, w którym przechowane są klejnoty. Zabrawszy klejnoty czy pieniądze, kłaniał się grzecznie, dziękował i życzył dobrej nocy okradzionej osobie, a potem znikł bez śladu.

W ten sposób ograbił nieznamy dżentelmen - włamywacz kilkanaście bogatych mieszkań, zawsze tajemniczo i nieuchwytny.

Aż oto przed kilkoma dniami udało się policji paryskiej ująć „nieuchwytnego” i to

w sposób zupełnie przypadkowy. Agencji policyjnej aresztowali dwóch Serbów, którzy usiłowali sprzedać u jednego z jubilerów paryskich skradzione klejnoty. Po nitce do gładka policja otrzymała od nich nazwiska i adresy ich współników i urządziła obławę, w czasie której wpadł w jej ręce również herszt całej szajki włamywaczy, ów nieuchwytny dżentelmen - włamywacz. Jest nim młody Serb, Milan Dżoricz, człowiek bardzo inteligentny, który przyznał się do szeregu włamań, biorąc je jednak wyłącznie na siebie. Czarna zaś chustkę nosił na twarzy dlatego, ponieważ jest jednooki. Dowodził on bandą, złożoną z 8 Serbów, którzy pilnowali mieszkania z ulicy. Znalaziono przy nim narzędzia złodziejskie, ale nie zdołano stwierdzić, gdzie ukrył skradzione pieniądze i zrabowane klejnoty. Użytkowane ze sprzedaży klejnotów pieniądze, szajka dzieliła między siebie.

Wszystkich włamywaczy z hersztem Dżoriczem na czele umieszczono w więzieniu.

Dom okropności.

NIESAMOWITE WYPADKI W PEWNYM DOMU PARYSKIM. —

Przy ustronnej uliczce paryskiego Montmartru rue des Martyrs, stoi dom oznaczony numerem 56.

Wygląda on, jak setki innych domów paryskich. Ciemne od licznych deszczów mury, sień, przed którą na fotelu przesiaduje wszechwładna pani tego domu — konsierżka, na dole sklep z jarzynami, z drugiej strony bar, zwany w Paryżu pospolicie „bistro”, kotek przed sklepem kupca, to wszystko.

A jednak w tym zwykłym domu dzieje się rzeczy niezwykłe.

Pierwszy rozdział nieszczęść miał miejsce w owym małym „bistro” obok sieni. Trzy lata temu w jasny dzień zamordowano „patronne” baru M-me Abrieg. Znalaziono ją bez życia w kałuży krwi, kasa była pusta, a mordercy i rabusie zdołali uknąć taksówką. Nigdy ich nie schwytano.

Wkrótce potem z nieszczęśliwego domu wyprowadzono nowego trupa na cmentarz. — Był nim 15-letni uczeń, syn artysty, który orderał sobie życie wystrzałem z rewolweru. — Przyczyna samobójstwa pozostała tajemnicza.

W trzy miesiące potem inną lokatorka M-me Vousseau, zmarła ze śladami tajemniczego otrucia.

Ale na tem nie koniec! W okropnym domu znalazło w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat śmierć około 30-rga dzieci... I oto, na-

re dni temu dom zaalarmowany został wieścią o nowej tajemniczej zbrodni.

Przedstawia się ona następująco: W fatalnej kamienicy mieszkał od paru lat znany don Juan Montmartru, popularnie zwany panem Rene, ze swą przyjaciółką Suzanne Chapelaine.

I oto pare dni temu znaleziono pana Rene zastrzelonego.

Policja nie wie, czy ma do czynienia ze zbrodnią, czy samobójstwem.

Mała Suzanne jest nawet podejrzywana o to, że z zazdrości zabiła ukochanego.

Sasiadka młodej pary zeznała, że często słyszała przez ścianę sceny zazdrości, a owej fatalnej nocy padł w tym pokoju strzał.

„Ale”, kończy swe zeznanie „w tym domu alki nie zwraca uwagi na strzały...”.

Sprawa przedstawia się więc tajemniczo, podobnie, jak długi ciąg jej poprzednich w tym domu okropności.

Ucieczka w kajdanach.

Z Białegostoku donoszą: Z posterunku KOP. Berszty prowadzono do aresztu zakutego w kajdanki Benedykta Szymkiewicza, aresztowanego przy usiłowaniu nielegalnego przejścia przez granicę.



Wyłącznie zastępstwo na Małopolskę Wsch.
P. Mikołasch, Lwów. 3794

Ważne dla Pań!

Ostatnie nowości na suknie, płaszcze i kostjumy damskie

połącza w olbrzymim wyborze i po cenach bardzo przystępnych firma

ALFONS UWIERA, Lwów, plac Halicki 14.

38032

W pewnym momencie aresztant zmylił czujność konwoju i rzucił się w kierunku granicy i znikł w lasach. Oddano za nim kilka strzałów — bezskutecznie.

Otwarcie polskiej szkoły w Czerniowcach.

Niejednokrotnie poruszaliśmy upośledzenie naszego szkolnictwa w Rumunii, upośledzenie tem boleśniej i trudniejsze do zrozumienia, że spotykało nas ze strony rządu państwa zaprzyjaźnionego. Dobitny wyraz żądaniom społeczeństwa polskiego w tej dziedzinie — dał wiec, który w lecie br. odbył się we Lwowie.

Upośledzenie szkolnictwa polskiego na Bukowinie (bo tam jest najliczniejsze skupienie ludności polskiej) rzuca się tem silniej w oczy, że wszyscy pamiętamy, jaki był rozwój szkoły polskiej w tym kraju za czasów c. k. Austrii. Mieliliśmy swoją szkołę średnią, seminarjum nauczycielskie, cały szereg szkół ludowych i wreszcie polskie paralełki w gminach o mieszaney narodowości. Wszystko to padło pastwą bezwzględnej rumunizacji.

Wobec tego założona przed dwoma laty „Polska Macierz szkolna“ w Czerniowcach rodiela prowadzenie oświaty pozaszkolnej (kursy języka, historii i literatury polskiej, organizowanie wycieczek działwy do Polski itp.). Z polecenia przyszedł w tej akcji „Sokół“, organizując kolonje wakacyjne. Wreszcie „Maciesz Szkolna“, po pokonaniu wielu trudności, dokonała dnia 20 bm. uroczystego otwarcia zorganizowanej przez siebie szkoły ludowej polskiej w Czerniowcach.

Uroczystość ta była istnem światem Polonii czerniowieckiej. Prócz zapisanych 115 dzieci, przybyło znaczne grono rodziców, delegacje stowarzyszeń, wydział „Macierzy“ z prezesem drem G. Szymonowiczem, wreszcie liczna publiczność. Msze św. celebrował gen. wihary, ks. Wojciech Grabowski, który następnie wygłosił piękne przemówienie.

Z uznaniem podnieść należy uczynność wydziału Czytelni Polskiej z wiceprezesem Michniewiczem, który przyczynił się do uzyskania lokalu dla szkoły.

Nowej placówce oświaty narodowej na obczyźnie żyć należy jak najpomysłniej i szego rozwoju.

Znamienne wybory do kahału w Małopolsce.

W wychodzącej w Łodzi „Prawdzie“ tygodniku bardzo dobrze redagowanym, znajdujemy następujące słuszne uwagi:

W ostatnich tygodniach przeprowadzono we Lwowie i w całym szeregu miast i miasteczek Małopolski Wschodniej wybory do żydowskich gmin wyznaniowych (kahałów). Rezultaty tych wyborów są tak znamienne, że warto im poświęcić uwagę.

Znamionuje je przede wszystkim to, że prawie wszędzie przyniosły one mniejszą lub większą porażkę sjonistom na korzyść ortodoksów i grup gospodarczych. Poza tem zasługują na podkreślenie moment, że asymilanci — po przerwie prawie piętnastoletniej — po raz pierwszy wystąpili do walki z nacjonalizmem i dali w tem pierwszym wystąpieniu sporo dowodów żywotności. We Lwowie przegrał smutnie czołowy kandydat żydowskiej endecji, sjonista poseł Reich, a zwycięstwo odniósł na czele listy gospodarczej asymilant, prof. Allerhand. Na 25 mandatów sjonisci uzyskali tylko 10, mimo zmobilizowania wszystkich sił.

Ten rezultat wyborów w Małopolsce Wschodniej unacził kurczenie się gwałtowne wpływow nacjonalizmu sjonistycznego. Asymilatorzy, poza kandydaturą prof. Allerhanda, żadnych innych kandydatów swoich nie wystawili, ograniczając się tym razem tylko do oparcia grup gospodarczych.

Defraudant postrzelił przełożonych.

Biuro Związku Spółek w Gałaczu było onegdaj widownią krwawego dramatu.

Do urzędnika tego Związku, Grigorasa, przybył kontrolor Dan z Brały, oświadczając, że ma przeprowadzić szkontrum ksiąg, wobec zachodzących podejrzeń defraudacji.

Grigorasz nie odmówił, prosząc tylko kontrolora, by wraz z nim udał się do szefa Związku,

inspektora Juraszki o wstawiennictwo. Gdy ten ed mówił, Grigorasz w pasji wydobyl rewolwer i kilku strzalaniami powalił obu przełożonych, poczem przestrzeliwszy sobie czaszkę, runął martwy obok ciał swych ofiar.

Obu postrzelonym nie grozi niebezpieczeństwo śmierci, gdyż rany ich są lekkie.

Ortodoksi uzyskali 5 mandatów, czyli połowę tego, co uzyskali sjonisci, rzekomi władcy „dusz żydowskich“ i wyłączni reprezentanci ludności żydowskiej.

Pobici sjonisci leją w swych organach krokodyla, a wstydząc się tak mizernych wyników kampanji z takim tupetem i rozmachem prowadzonej zabiegają o poparcie ortodoksów, aby przy ich pomocy, chociaż tylnym wejściem, wprowadzić do zarządu gminy lwowskiej swego wodza, dra Reicha, i w ten sposób uratować przynajmniej pozory.

Jeszcze pół roku temu było wprost przeciwnie. Wówczas niktby nie pomyślał, że asymilatorzy, żyjący w splendie izolacji w swych pięknych i wygodnych siedzibach zdecydują się kiedyś na czynne wystąpienie w sprawach, dotyczących losów żydostwa w Polsce. Zdawało się, że są to pogrobownicy ruchu, który należy już do przeszłości i oni za takich się mieli i nie wierzyli w to, by mogli mieć jakiegokolwiek wpływy w masach żydowskich, od których się oddalili.

Na najbardziej przekonującym przykładzie okazało się, że jest inaczej, że z chwilą przyznania się do asymilacji, rola w społeczeństwie żydowskim bynajmniej się nie kończy. Przeciwnie, powinna się zacząć. Owocna współpraca asymilatorów lwowskich z żydowskimi organizacjami gospodarczymi dowiodła, że asymilatorzy mają w masach żydowskich olbrzymie zadanie do spełnienia tego obowiązku.

Małopolski ruch asymilacyjny ma za sobą piękne tradycje — wybory lwowskie przypominają, że czas podjąć te tradycje.

Z SALI SĄDOWEJ.

Włamywacze do mieszkań prof. Bulandy zasądzeni

(KD) W sobotę zapadł wyrok w procesie przeciw Janowi Haszczukowi i towarzyszon. Jan Haszczuk skazany został na 3 lata ciężkiego więzienia, Bazyli Pyca na 2 lata, Michał Kosowicz na półtora roku, Józef Riedl na rok, Ludwik Dubik na rok i Jan Swiszczyk na pół roku. Skazani zastrzelili sobie trzy dni do namysłu. Wśród obecnej na sali publiczności oczekującej wyniku procesu, rekrutującej się z pośród elity tut. świata włamywaczy, którzy liczyli na wykrętną obronę oskarżonych kolegów — wyrok skazujący wszystkich — wywołał srozmiałą konsternację.

Wśród kolejarzy.

Uroczyste pożegnanie długoletniego pracownika kolejowego.

(d) Ubiegłej soboty w południe w głównych warsztatach kolejowych we Lwowie odbyło się uroczyste pożegnanie p. Franciszka Bausmera, przewodnika drużyny ślusarzy wagonowych, który bez przerwy przez 40 lat pracował w tutejszych warsztatach. Ustępujący obecnie ze swego stanowiska p. Bausmer swoim prawym charakterem, sumienną pracą, taktem i uczynnością zdobył sobie uznanie współpracowników i przełożonych, czego też dowodem była serdeczna manifestacja na rzecz osoby p. Bausmera ze strony pracowników kolejowych.

Po skończonej w południe pracy kilkuset pra-

cowników warsztatowych zebrało się w hali warsztatowej, aby wyrazić hołd długoletniej pracy jubilata. Przy dźwiękach orkiestry kolejowej i wśród burzy oklasków zebranych wprowadzono p. Bausmera na podwyższenie przesuwnicy wagonowej, gdzie też do niego pierwszy przemówił inż. Miślałowicz, kierownik oddziału, podnosząc zasługi jubilata w pracy dla społeczeństwa i państwa, oraz życząc p. Bausmerowi przedpędzenia jeszcze długich lat w zdrowiu i zdala od trosk codziennych.

Następnie przemawiali i składali życzenia: p. Huber, przełożony zawiadowców sekcji, p. Ryglan, przodownik drużyny, imieniem kolegów i współpracowników, przyczem od tych jubilatowi wręczył upominek: inż. Krzyżanowski, zastępca naczelnika warsztatów imieniem Zarządu kolejowego; oraz p. Tintz, starszy zawiadowca sekcji, w imieniu Oddziału mechanicznego, w którym p. Bausmer pracował przez lat kilkanaście.

Po tych przemówieniach, przy dźwiękach orkiestry kolejowej, uczestnicy tej uroczystej manifestacji kolejno podchodzili do jubilata i z osobna uściskiem jego dłoni żegnali ustępującego z chęcią na zasłużonego, cichego pracownika państwowego.

NADESŁANE.

Lekcje RYTMO-PLASTYKI

(TAŃCE RYTMICZNE)

udziela **BELA KATZOWA**, absol. szk. BODENWIDSER we Wiedniu, **Lwów, Tarnowskiego 28.** Zgłoszenia od 4—6 po południu. 3937

OŚWIADCZENIE.

Odnosnie do ogłoszenia w dziennikach lwowskich z dnia 30. września oświadczam, że zeznałem w chwilowem uniesieniu obciążając na brata mego Mojżesza w komisariacie polic. co jednak następnego dnia odwołałem.

Za wyrządzoną bratu krzywdę bardzo go przepraszam.

4039 **EFROIM STERN** Lwów, Szopena 3.

Poczuwam się do miłego obowiązku wyrażenia publicznego podziękowania Towarzystwu ubezpieczeń „**POLONIA**“ we Lwowie ul. Kopernika 30, za szybkie i staranne zlikwidowanie szkody kradzieżowej.

Bronisława Citronowa

4038

Lwów, ul. Konopnickiej 4.

JWPan J. GEBEROWI Asyst. JWP.Dra Lewandowskiego dent. Lwów, pl. Halicki 7, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za mistrzowskie i tak delikatne wykonanie robót dentyst. dla naszej rodziny. 3999. **Janowie Orgalscy.**

Urolog Dr. JULIUSZ MONIS

powrócił i przyjmuje od godz. 3-5 Tel. 30-04 **Lwów, ULICA AKADEMICKA L. 21.**

4080

TRAGEDJA CIEMNOTY (IDJOTA) — to najnowsze arcydzieło gry mistrza maski

4046

LON CHANEY'A

Ricorda Cortez i Barbary Bedford. Jest to największy film, jaki dotąd ukazał się po ekranie „Dzwonnik z Notre Dame”. — Wkrótce Kino „LEW”.

Prof. Gröer
POWRÓCIŁ

3-4. ulica Senatorska I. 5. telef. 51-75. 4030.

Wywiad z Waldemarasem.

Kowno, 30 września. (Pat.). W dniu dzisiejszym Waldemaras udzielił wywiadu prasie kowieńskiej. W wywiadzie powiedział między innymi, co następuje: Litewski punkt widzenia spotkał się w Lidze Narodów z przychylną oceną. Liga N. wstrzymała się od powzięcia nowej rezolucji, a referent von Bloekland w ostatniej swej mowie zaznaczył, że należałoby, jeśli bezpośrednio rokowania nie dadzą pozytywnych wyników, zastosować do polsko-litewskiego sporu nową metodę. — Oświadczenie o ochronie interesów trzech państw nikogo nie wiąże, dopóki którykolwiek z członków Ligi nie przedstawi pretensyj swych Lidze, to Liga zgodnie ze swym statutem nie może przedsięwziąć żadnych kroków w tym kierunku. Na zapytanie, czy nie należałoby się spodziewać skargi ze strony litewskiej, premier litewski wyraził wątpliwość. W sprawie umowy handlowej litewsko-litewskiej Waldemaras podkreślił, że Litwa, Litwa i Estonia zastrzegły sobie klauzulę bałtycką, która obecnie należałoby bliżej sformułować. Jeśliby zawarto odmienną umowę handlową, to idea związku państw bałtyckich byłaby pogrzebana, czego Litwa nie pragnie. Zaznaczając, że niedawno została podpisana umowa handlowa z Sowietami, Waldemaras oświadczył, że jeszcze w traktacie pokojowym ustalono zasadę największego uprzywilejowania w stosunku do Rosji i że Litwa nie ma zamiaru zmienięcia tej zasady.

CURIE - SKŁODOWSKA W WARSZAWIE.

Warszawa. Z Paryża do Warszawy przybyła znana uczona polska p. Curie - Skłodowska. Przyjazd jej pozostaje w związku z budową Instytutu radowego jej imienia w Warszawie. Instytut jest już prawie na ukończeniu.

Na cześć p. Skłodowskiej wydaje p. Prezydent Rzplitej na Zamku we środę przyjęcie w gronie wybitnych przedstawicieli nauki. Dnia następnego p. Skłodowska w towarzystwie p. Prezydenta i jego małżonki zwiedzi Instytut radowy.

OFIARA WYPRAWY NOBILEGO.

Warszawa. (j. — telef.) Z Rzymu donoszą, że kapitan Marjano, który należał do grupy Nobilego w wyprawie Nobilego do bieguna północnego i któremu z powodu odmrożeń i ran poniesionych amputowano nogę, musi poddać się obecnie ponownej amputacji tej samej nogi.

WŁAMANIE DO KONSULATU.

Łódź. (AW.) Wczoraj dokonano śmiałego napadu do lokalu konsulatu angielskiego. Do lokalu dostali się włamywacze za pomocą podkopu z ulicy, pozem rozpróli 3 kasy ogniotrwałe zabierając gotówkę. Spłoszeni przez dozorcę zostawili narzędzia dzięki czemu policja jest na ich tropie.

TRABA POWIETRZNA.

Madryt, 30 września. (PAT.) Traba powietrzna wyrządziła znaczne szkody. W gminie Maladachenda, wiele domów zostało zniszczonych. Pewna młoda dziewczyna została siłą wiatru obalona na ziemię i wleczona na przesłaniu z górą 20 metrów.

Ożywiony dzień polityczny.

Konferencja marszałka Daszyńskiego.

Warszawa. (j. — telef.) Dzień dzisiejszy w Warszawie zapowiada się pod względem politycznym bardzo ożywiony. Przedewszystkiem ze względu na liczny zjazd posłów i senatorów, przy bywających w celu podjęcia diet poselskich, tak również ze względu na zainteresowanie, jakie budzi konferencja zainicjowana przez Marszałka Sejmu p. Daszyńskiego. Jako porządek dzienny obrad tej konferencji przywódców klubów poselskich projektuje marszałek Daszyński:

- 1) zebranie tych projektów ustawodawczych rządowych, lub poselskich, które mają szanse uzyskania większości;
- 2) rozpatrzenie sprawy interpelacji poselskiej i zmodyfikowanie odpowiednich artykułów regulaminu dla odnowienia prawa kontroli parlamentu;
- 3) Zastanowienie się nad sposobami uczczenia 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego przed parlamentem.

Marszałek Piłsudski w Bukareszcie.

Wizyta w pałacu Regencji. — Śniadanie na cześć dostojnego gościa.

Warszawa. (j. — telef.) Z Bukaresztu donoszą: Marszałek Piłsudski opuścił wczoraj rano pałac Senatora dr. Skupniewskiego i samochodem wyjechał do Bukaresztu, gdzie zatrzymał się w gmachu poselstwa polskiego. Po śniadaniu, które spożył w towarzystwie posła Rzplitej Polskiej, p. Szembeka, Marszałek o godz. 10 rano w towarzystwie attaché wojskowego majora Ludwiga pojechał do parku Karola, gdzie złożył wieniec o barwach polskich na grobie Nieznanego Żołnierza. Tu też powitał dostojnego gościa minister wojny, szef sztabu generalnego, dowódca korpusu bukareszteńskiego, liczni wyżsi oficerowie, prefekt policji, poseł rumuński w Warszawie p. Davila, oraz dwaj przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych. Po chwili skupienia nad grobem Nieznanego Żołnierza, Marszałek Piłsudski udał się do pobliskiego muzeum wojskowego, gdzie zatrzymał się dłużej nad pamiątkami historycznymi dawnych wojen Wołoszczyzny.

Po zwiedzeniu parku, p. Marszałek pojechał samochodem na miasto i zwiedzał je, witany owacyjnie przez ludność, zatrzymując się dłużej w kilku muzeach i w pałacu prezydium Rady Min-

strów. Tutaj złożył wizytę premierowi rządu rumuńskiego Vintillemu Bratianu, z którym odbył dłuższą rozmowę. O godzinie 1:30 Marszałek Piłsudski złożył wizytę w pałacu Regencji, gdzie oczekiwali go ks. Mikołaj, patriarcha i metropolita Mirou Christea, oraz prezes Najwyższego Trybunału, jako członkowie Regencji. Po krótkiej wymianie rozmów, odbyło się w pięknej sali zamkowej śniadanie, w którym, prócz członków Regencji, wzięli także udział premier Bratianu, ministrowie Duka i Argetoianu, generał Angelescu, członkowie domu królewskiego, wojskowego i cywilnego, poseł Davila i poseł Szembek wraz z członkami poselstwa. Śniadanie trwało do godz. 3:30. Po krótkim odpoczynku Marszałek Piłsudski udał się do gmachu Ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie złożył wizytę ministrowi Argetoianu, z którym odbył dłuższą rozmowę. O godz. 8 wieczór odbył się na cześć dostojnego gościa obiad, wydany przez poselstwo polskie w Bukareszcie. Uczestniczyli w nim najwyżsi dostojnicy rumuńscy, oraz dwaj wybitniejsi członkowie kolonii polskiej w Bukareszcie.

P. P. S. a rząd.

Burzliwe obrady Rady Naczelnej P. P. S. -- Możliwość rozłamu.

Warszawa. (j. — telef.) Dużo zainteresowanie w kołach politycznych budzą rozpoczęte wczoraj obrady Rady Naczelnej PPS., odbywające się pod przewodnictwem posła Żulawskiego. Sprawozdanie polityczne na posiedzeniu wczorajszym złożył poseł Barlicki, który poddał szczegółowej analizie położenie polityczne i gospodarcze kraju, oraz uzasadniał

dlaczego nie może być mowy o zmianie stosunku opozycyjnego partii wobec rządu. W końcu przedstawił on wniosek o potwierdzenie uchwały Rady Nacz., określającej stanowisko PPS. wobec rządu obecnego jako opozycyjne i o upoważnienie Centralnego Komitetu Wykonawczego do przedłożenia Kongresowi socjalistycznemu projektu rezolucji w myśl tez rozwiniętych przez referenta. Dyskusja, jaka się nad tem sprawozdaniem rozwinęła.

miała chwilami przebieg bardzo gorący, zwłaszcza, gdy na tapel weszła sprawa Okręgowego Komitetu Robotniczego w Warszawie, składającego się ze zwolenników rządu Marszałka Piłsudskiego. Taktkę powyższego Komitetu potępiono jako brak dyscypliny. Ze strony zwolenników rządu Marsz. Piłsudskiego przemawiali pp. Jaworowski, Szczypiorski, Gozdecki i Szpo-

tański, a ze strony przeciwniej: pp. Strug, Kwapiński i in. Polemikę między tymi dwoma obozami

zaostrzyło przemówienie Andrzeja Struga, który rozpatrywał spór między opozycją a zwolennikami rządu na tle etycznym. Zwolennicy rządu podejmowali kilkakrotnie próbę sił. I tak, p. Jaworowski postawił wniosek o poparcie inicjatywy Marsz. Daszyńskiego, dążącej do utworzenia większości rządowej w Sejmie.

Wniosek ten odrzucono znaczną większością głosów.

Najprawdopodobniej nie osiągnie również większości wniosek zwolenników rządu, aby robotnicy obchodzili urczyście w dn. 11 listopada święto Niepodległości Polski.

Prasa warszawska naogół nie przewiduje poważniejszych rozstrzygnięć na obecnym zjeździe Rady Nacz. PPS. „Kurier Warszawski” pisze: Rozdźwięk wewnętrzny w łonie PPS. jest tem charakterystyczniejszy, że ujawnił się w momencie, w którym rozprawia się o uchwałach zbliżającego się Kongresu partii. — a więc w momencie, kiedy to zazwyczaj ujawnia się właśnie dążenie do najdalej idącej konsolidacji stronnictwa. To też przewidywane możliwości rozłamu w łonie PPS. znalazły

**Kabaret
Bar
Dancing**

REKLAMA

**Lwów
Szajnochy 5**

Najprzyjemniejszy lokal rozrywkowy. — Punkt zborny najlepszej publiczności. Od 1. b. m. nadzwyczajny program: I. JULIANÓWSKI humorysta mimik. — M. ALEKSANDRYJSKA, tańce charakterystyczne. — KWIATKOWSKA, kucpiciśka. — GRETA KLORANS, tancerka. — MASCOTTE, duet tańeczno-ekscytryczny. — H. MAKOWSKA, subretka. — MERAN-LY, tańce klasyczne. — Conferencier: J. JULIANÓWSKI. — Pierwszorzędna orkiestra. — Początek o godzinie 10-tej wieczorem. 38031

Apollo

DZIŚ MONU-

MENTALNY

FILM P. T. Na I. Seans dla młodzieży szkol. ceny zniżone.

CHATA WUJA TOMA

Pocz. se-
ans. 3, 5,
7 i 9. 4037

uzasadnienie w toku obrad wczorajszych. Odnosiło się wrażenie, że zwolennicy rządu w łonie PPS. zmierzają do tego, aby porachować się z partją dopiero na Kongresie, który rozpoczyna się w dn. 1 list. w Zagłębiu Dabrowskiem.

Liczą oni widocznie, że na tle odświeżonej dekoracji Kongresu partyjnego, wystąpienie ich wywoła większy efekt i wywrze wrażenie wśród mas robotniczych.

„Gazeta Warszawska“, która, oddawna za powiadała rozłam PPS., zaznacza, że nie należy się spodziewać jednak gwałtowniejszych rozstrzygnięć, a „Głos Prawdy“ stwierdza, że już wczoraj zarysowały się tarcia, które w ostatecznym efekcie mają zadecydować o rozłamie w PPS. Za kulisami oficjalnych obrad odbywała się gwałtowna dyskusja na tle ostatecznych uchwał Centr. Kom. Wyk. I Okręg. Komitetu Robotniczego.

Co pisze syjonistyczny „Nasz Przegląd“ o ostatnich „pociągnięciach“ Hasmoni.

Warszawa. Gwałtowna kampanja, jaka podjęła od kilku dni syjonistyczna „Chwila“ w „obronie“ Hasmoni, nie zasługuje w obecnym momencie ani na właściwe określenie, ani tembardziej na polemikę. Sądźmy, że całkiem kształtem zarzutów stawianych Lidze, klubowi i poszczególnym działaczom sportowym, zajmują się właściwe władze piłkarskie. Ażeby jednak wykazać, że napaści „Chwili“ są wśród poważnego społeczeństwa żydowskiego głosem odosobnionym, cytujemy artykuł syjonistycznego dziennika warszawskiego „Nasz Przegląd“ z dnia 1 października:

„Nieprzebrniala wprost dla nas rzeczka jest interwencja Rabinatu tak samo, jak nie wytłumaczonym jest krok Hasmoni, która postanowiwszy rozgrywać zawody, w ostatniej chwili skapitulowała.

Nie staramy się wnikać w zapęły religijne Hasmoni, które dla każdego stanowia kwestię ściśle osobistą, ale nie możemy nie podkreślić niespotykane go dotychczas w sporcie faktu, ażeby ktoś, bez względu jakie stanowisko hierarchji religijnej zajmuje, mógł sobie pozwolić na taki nierozważny krok, wywołujący tylko ironiczny uśmiech naszych przeciwników.

Dlaczego tylko u nas żydów takie sprawy stają się przedmiotem publicznych rozważań? Czy naprawdę nie można było sprawy załatwić w inny sposób?

Podkreślam jeszcze raz, że absolutnie nie wchodzi w grę, czy nie-słuszne zarządzenie Rabinatu. Chodzi tylko o to, że

ten sposób, jakiego się chwycono we Lwowie, nie przynosi wcale zaszczytu zarówno Rabinatowi, jak i Hasmoni, która naszym zdaniem, bezwzględnie winę ponosi.

Nie chcę posadzać Hasmoni o to, że cała ta sprawa została przez nią zaaranżowana. Byłby to krok, godny tylko potępienia. Skoro zaś tak być nie mogło, dlaczego Hasmona o zawodach z Czarnymi nie pamietała wcześniej i nie interwenjowała u odpowiednich władz, popierając i motywując swoje żądania odpowiednimi argumentami.

Całe to zafęcie pokryte jest jakąś tajemnicą, która rzuca nie zbyt jasny cień na postępowanie Hasmoni.

Już od dłuższego czasu poczynają się w Hasmoni uwidatniać prądy nie licujące z powagą i godnością czołowego żydowskiego klubu. Ostatnia sprawa utwierdza nas tylko w tem przekonaniu, że Hasmona coraz większą czyni lukę między zdrowymi i szlachetnymi zasadami sportu, zapominając o tem, że skoro raz straci zaufanie społeczeństwa, odzyskać je będzie bardzo trudno“.

Odkopany skarb.

Warszawa, (j. — telef.) Jak donoszą z Wilna na folwarku Jakóbka w powiecie wileńskim — trociskim robotnicy podczas pracy w polu odkopali dwie skrzynie ze srebrem i roz-

maitemi monetami pochodzącymi z drugiej połowy 18 wieku. Wartość tego odkopanego skarbu wynosi około 15 milionów zł.

Mord na sali tanecznej.

Fijni uczestnicy zabawy zabili urzędnika fabrycznego.

Warszawa, (j. — telef.) W Łodzi na sali tanecznej w Colosseum rozegrała się krwawa i wstrząsająca nerwami scena. Przyszło tam mianowicie do sprzeczki między kilkoma uczestnikami zabawy a urzędnikiem fabrycznym Henrykiem Srebrnikiem. Sprzeczka ta zakończyła się w niezwykle krwawy sposób. Gdy po jednej stronie sali tańczył Charlestone, po drugiej rozegrała się wstrząsająca do głębi scena. Mianowicie grupa kilku pijanych uczestników zabawy rzuciwszy się na Srebrnika,

tak, że Srebrnik, brocząc obficie krwią, padł na podłogę. Wtedy podszedł do leżącego pewien majster ciesielski i zadał mu

kilka śmiertelnych ciosów w brzuch, tak, że Srebrnik skutkiem tych ran zmarł w kilka chwil potem na sali

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 1. października.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie dano za dolary efektywne zł. 8.88.

NAPAD PIRATÓW NA STATEK.

Londyn. (AW.) Z Hong-Kong nadeszły szczegóły sensacyjnego napadu piratów chińskich na statek angielski „Nanking“, na którym znajdowało się 1.400 osób. Piraci udając pasażerów weszli na statek, poczem rzucili się na załogę złożoną z marynarzy angielskich. Kilku oficerów i marynarzy zamordowali resztę obezwładnili. Wartość towaru zrabowanego wynosi przeszło 24.000 funtów szterlingów.

Kto wygrał?

WARSZAWA. 29. września. (AW.) W 21 dniu 17-tej Loterii państw. 5-tej klasy padły ważniejsze wygrane na następujące numery: 15.000 zł. nr. 54561, 5.000 zł. nr. 122854, 3.000 zł. nr. 3280 393 6 108504, 2.000 zł. nr. 20109 41866 63592 75575, 1.000 zł. nr. 18863 49112 55875 75151 121337 123188 132059 136399 137839 149811.

URZĘDOWĄ LISTĘ CIĄGNIENI V. Klasy Loterii Klasowej

można codziennie bezpłatnie przeglądać

w KOLEKTURZE

O. GRUSS, Lwów, 3-go Maja 8.

LOS V. Klasy w cenie 50 Zł. za ówiarstkę są jeszcze do nabycia. 3711

BIEG MARATOŃSKI.

Bydgoszcz. 30 września. (PAT.) Dziś odbył się pod Bydgoszczą piąty bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Startowało 38 zawodników, ukończyło bieg 12. Trasa wynosiła 42,175 km. Pierwszy przybył Buczyski w czasie 3 godziny 9 min. 4 sek., — drugi Nowakowski w czasie 3 godziny 13 min. 4 sek., trzeci Idrian w czasie 3 godz. 15 min. 56 sek.

PIĘCIOBÓJ PAŃ O MISTRZOSTWO POLSKI.

Bydgoszcz. 30. września. (Pat) W Bydgoszczy został rozegrany pięciobój pań o mistrzostwo Polski, przy udziale zawodniczek z całego kraju. Mistrzostwo zdobyła bijąc rekord polski Halna Komopacka, osiągając 4.065.07 punktów, drugą była Hulecka (3.199.62).

KONGRES WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Wiedeń. 30. września. (Pat) Wczoraj został tu zamknięty piąty międzynarodowy kongres właścicieli nieruchomości miejskich, który odbył się przy znacznym udziale delegatów zagranicznych.

Harce szoferskie na ulicach Lwowa.

(d.) Wczoraj we Lwowie znowu dwa wypadki automobilowe miały miejsce na ulicach, spowodowane lekkomyślnością niedoświadczonych szoferów, urządzających sobie karygodne harce.

Najpierw auto - dorożka Nr. 149, pędząc z wielką szybkością na ulicy Mickiewicza obok gmachu Dyrekcji kolejowej najechała na Helenę Goldenthal, 60 letnią wdowę po kapitanie wojsk austriackich. Doznała ona szeregu obrażeń i złamania prawej nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

Drugi wypadek miał miejsce na ul. św. Zofii u wylotu ul. Dwernickiego. Tam o godzinie 6 wieczorem szofer autodorożki, Jakób Frim, liczący 28 lat, zamieszkały przy ulicy Źródlanej l. 16. najechał na Ożjasza Petera, zamieszkałego przy ul. Żółkiewskiej l. 53. Następnie Frim wjechał na chodnik i autem uderzył o drzewo.

Peter prócz innych kontuzyj, doznał zupełnego oderwania pięty u prawej nogi. Pogotowie ratunkowe Petera odwiezło do szpitala, policja zaś Frima aresztowała.

PLASZCZE

Ubrania i Kurtki sportowe

WIELKI WYBÓR
MODELI ZAGR.

Olbrymi wybór, jakoś tylko pierwszorzędna. — BIELIZNA, BUCIKI, KAPELUSZE, KRAWATY itp.
Powszechny Skład Odzieży, Pasaż Mikolascha. Tel. 18-29.

KABARET
DANCING-
BAR :—:

Belmont

Wielki program atrakcyjny na październik.

KOSCIUSZKI 1.
róg
ul. Sykstuskiej

Na czele jeden z najlepszych kom. muzyk.

FELIX AMORS

Słynna Zamorska i świetna Hela Welfie prolongowane. Oprócz tego jeszcze 10 numerów szlagierowych jak: Karitan, Franzi i Ferri, Barański, Galska i Goresku. Conferencier: Marski. 38030

Krwawa demonstracja w Berlinie

Walki uliczne hitlerowców z komunistami.

Berlin. 30. września. (Pat) Narodowo-socjalistyczna niemiecka partia robotnicza tzw. Hitlerowcy zorganizowali dziś pochód uliczny pod znakiem protestu przeciw planowi Davesa, zakończony demonstracją na placu Sportowym.

Demonstracja zakończyła się krwawo, doszło bowiem do ostrego starcia między hitlerowcami,

komunistami i policją, która próbowała walczyć ze sobą strony rozdzielić. W czasie awantur zostało rannych 22 uczestników demonstracji, w tym 3 osoby ciężko, policja bowiem musiała się uciec do pałek gumowych, a nawet do broni palnej. Około 42 uczestników demonstracji i atakujących komunistów aresztowano.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Skrytobójczy mord wśród nocy.

Dzisiejszy proces przed przysięgłymi.

(K. D.) We wsi Bobiatynie p. Sokal w nocy z dnia 17 na 18 maja b. r. dokonano kradzieży, połączonej z włamaniem na szkodę Pawła Kawulki, przyczem sprawcy zabrali 6 koreców pszenicy, wartości 336 zł., 2 worki wart. 20 zł., 2 sznury wart. 5 zł., 10 kg. koni-czynny wart. 20 zł.

O świcie po tejże nocy znaleziono ciężko rannego polowego dworskiego Kościa Andruszczaka z dwoma ranami postrzałowymi, jedną zadaną w nogę a drugą w głowę, który następnie przewieziony do domu, wkrótce zmarł, a to, jak stwierdzili znawcy lekarze po przeprowadzonej sekcji zwłok — właśnie na skutek owych ran postrzałowych.

Syn poszkodowanego Kawulki wraz z Bohdanem Pawlukiem udali się niezwłocznie śladem nóg końskich i ludzkich oraz rozsypanej pszenicy i idąc temi śladami doszli w pierwszym rzędzie do miejsca w którym znaleziono śmiertelnie rannego Andruszczaka a badając w dalszym ciągu te same ślady doszli do obejścia ojca Mikołaja Panasiuka,

znanego wiejskiego złodzieja i awanturnika. Śledztwo przeprowadzone na miejscu przez policję ustaliło, że Panasiuk wieczór wyprowadzał konie. Znalaziono koło miejsca ślady kopyt końskich, które zgadzały się z kopytami koni Panasiuka.

Jeden ze sprawców kradzieży i morderstwa miał gunki na obcasach, co zgadza się z obuwaniem Panasiuka. Obciążyla Panasiuka również stale zmienna jego obrona co do spędzenia krytycznego wieczoru i nocy. Panasiuka widziano owej nocy opuszczającego konno dom.

Oskarżony o zbrodnię morderstwa i kradzieży stanął dziś Mikołaj Panasiuk przed Trybunałem przysięgłych.

Rozprawę prowadzi nadr. Antoniewicz. Oskarża prok. dr. Laniewski.

Wyrok w tej nad wyraz tajemniczej sprawie, gdzie oskarżenie oparte jest jedynie na dowodach pośrednich, przy równoczesnym zaprzeczaniu winy ze strony oskarżonego — podamy jutro.

Tajny dom rozpusty.

Wykryła go policja przy ul. Kochanowskiego.

(d) Wczoraj policja lwowska znowu wykryła jeden z tajnych domów rozpusty, istniejących we Lwowie. Tym razem salon tajnych schadzek mężczyzn z kobietami miał miejsce w rzeczywistości przy ul. Kochanowskiego 20. Salon taki utrzymywał w swoim mieszkaniu niejaki Kaz. Orłowicz, wydany z policji posterunkowy, któremu pomocną była jego kochanka.

Orłowicz we wspomnianej rzeczywistości miał mieszkanie w parterze. Prócz tego, że tam przychodzili przygodne pary, Orłowicz przyjmował u siebie stale cztery dziewczęta, uprawiające krytą prostytucję. Te zwabiały mężczyzn w ten sposób, że w otwartym oknie ustawiały gramofon, a tony tegoż zwracały na okno uwagę przechodniów, poczem już dziewczęta z mężczyznami zawierały znajo-

mość i zapraszały ich do środka celem słuchania gramofonowych tonów.

Na mieszkaniu Orłowicza policja zwróciła swoją uwagę i przez dłuższy czas prowadziła inwigilację, poczem wczoraj jego aresztowała.

Dziewczęta, zamieszkałe u Orłowicza, złożyły dla niego bardzo obciążające zeznania. Ciągnął on z prostytucji wielkie zyski, namiętnie nieletnie dziewczęta do tego procederu, zaś od mężczyzn pobierał opłaty, tytułem wstępu do jego mieszkania.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi referent Finiewicz w pierwszym komisariacie policyjnym przy ul. Jabłonowskich.

Orłowicz odstawiony będzie do więzienia sądowego

Poświęcenie sztandaru Związku portjerów i personelu hotelowego.

(d.) W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru „Chrześc. Zawodowego Związku portjerów i personelu hotelowego na Małopolskę“ z siedzibą we Lwowie, założonego jeszcze w 1910 roku.

Uroczystą Mszę św. w kościele OO. Bernardynów odprawił ks. Librowski, poczem dokonał aktu poświęcenia sztandaru. W uroczystości tej wzięli udział m. i.: generał Popowicz, radca Reiss imieniem Województwa, radca T. Höflinger, wiceprezes Izby handlowo - przemysłowej, radca dr. Poratyński, radca Libhardt, przedstawiciel prasy, delegaci i reprezentanci chrześcijańskich związków zawodowych z sztandarami, liczni zaproszeni goście, oraz członkowie Związku.

Po nabożeństwie w sali Instytutu technologicznego odbyła się uroczysta Akademia, w czasie której nastąpiło wbijanie pamiątkowych gwoździ do drzewca poświęconego sztandaru. Deklamacje ku czci Matki Boskiej wygłosiły dziewczynki Rackollówna i Urbanowiczówna, poczem grała orkiestra mandolinistów. Akademię zagal p. Borowy prezes Związku, poczem referat o zawodowych związkach hotelowych wygłosił p. Pasternak, wiceprezes Związku. Następnie dłuższy referat wygłosił radca Libhardt, generalny sekretarz „Zjednoczenia związków chrześcijańskich“, przedstawiając rozwój związków i ich działalność na gruncie państwowym, wznosząc okrzyk na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, który to okrzyk zebrani z entuzjazmem trzykrotnie powtórzyli.

Z kolei przemawiali jeszcze: posłanka Jaworska, T. Höflinger imieniem Izby handlowo - przemysłowej, p. Karp imieniem zamiejscowych związków, p. Korba imieniem niższych funkcjonariuszy pocztowych, p. Kozieł imieniem podurzędników bankowych, a końcowe przemówienie wygłosił p. Wł. Tokarski, prezes Zjednoczenia. Orkiestra mandolinistów zakończyła tę podniosłą uroczystość, poczem w sali hotelu Krakowskiego odbył się wspólny obiad. Wieczorem zaś w salach Domu Katolickiego odbyło się przyjęcie wraz z towarzyską zabawą.

Kronika bieżąca.

2

PAŹDZIERN.

WTOREK

rz. kat.: Aniołów Str.,
Ottona.
gr. kat.: Trofyma.

Temperatura w dniu 1. października o godzinie 8-mej rano: + 11°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO

Poniedziałek: Orłow.

Wtorek: Cavaleria i Pajace.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Do wtorku włącznie: Świt, dzień i noc

PRZEDSPRZEDAŻ BILETÓW teatralnych odbywa się w sklepie „Delice“, pl. Małajski 10.

INSTYTUT TAŃCÓW „STEN“
GRODZICKICH 2.

Nowe tańce. 37881 Wpisy od 6-8.

NASZ FEJLETON TYGODNIOWY.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy fejleton tygodniowy W. RAORTA.

676.000 widzów

zachwyciło się w Warszawie mistrzem ekranu

NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK

w najpotężn. do dnia dzisiejszego filmie świata. — Tygodniami dobijała się publiczność o bilety wstępu na ten gigantyczny obraz. — Już wkrótce „Kopernik-Marysienka”.

KINOTEATRY.

APOLLO: Chata Wujka Toma.
 AVENUE: Szpiegostwo i zdrada.
 CASINO: Moralność ulicy.
 CHIMERA: Wstydz się Osei.
 FATAMORGANA: Wschód i zachód.
 GRAZYNA: Świat w płomieniach.
 KOPERNIK: Synowie pustyni.
 LEW: Szkarłatne róże i czerwone usta.
 LUNA: 30 proc. niżej zera.
 MARYSIENKA: Synowie pustyni.
 PALACE: Hipek i Lopek.
 PASAZ: Tom Mix.
 UCIECHA: Spowiedź przed szturmem.

BIELIZNA MĘSKA

światowej sławy z marką „Lew” wyrób, wykonanie, krój i ceny bezkonkurencyjne 3591

JÓZEF NOWAK

LWÓW PL. MARJACKI 6.

Do P. T. Dyrekcji Szkół i Zakładów Naukowych. W sprawie przedstawień „CHATA WUJKA TOMA” dla młodzieży, upraszamy zgłaszać się do Dyrekcji kina „Apollo”, telef. 27-44 lub 43-52 od 10—12 tej i 4—6 tej. 4036.

KONSUL CZECHOSŁOWACKI p. Fr. Stiliop opuszcza nasze miasto jutro wieczorem.

OSWIADCZENIE. W nr. Wieku Nowego z dnia 12 lutego br. zamieszczono w stosunku do osoby znanego poety ukraińskiego Jarosława And. Bog. Curkowskiego, redaktora „Literaturnych Wistiej”, cały szereg obraźliwych słów i epitetów, ubliżających jego cześć. Przejrzawszy sprawę, oświadczamy, iż są one niezgodne z prawdą i nie odpowiadają stanowi racjonalnemu, a wręcz przeciwnie, że odnośny wstęp jedynie przez przeoczenie redakcji został zamieszczony.

(d.) STRZELAŁ NA WIWAT! Marian Klirakiewicz, zamieszkały przy ul. Skarbowski 1. 14, przechodząc w nocy przez plac Benedyktynski, wystrzelił z rewolweru na wiwat. Mementalne nadbiegł posterunkowy Wewiorski, który Klimkiewiczowi odebrał rewolwer i zdołował go następnie w Wydziale śledczym.

(d.) POŻAR W KUCHNI. Wczoraj w kuchni cukierni Władysława Podhalieja przy ul. Skarbowski 1. 5 powstał pożar. Z paleniska wypadł zarzący się węgiel, od którego zapaliła się podłoga. Na miejsce przybyła zawiadzana straż pożarna, która ogień ugasiła.

(d.) NOŻOWCY HULAJĄ. Do aresztów policyjnych wczoraj dostał się Stanisław Zmarz, 23 letni tokarz metalowy, zamieszkały w Ustrzykach dolnych koło Łiska. On to pechał w głowę Stanisława Boczkę, liczącą 26 lat, mieszkającego przy ul. Zamkniętej 1. 5. Natomiast Adolf Trochimiał, rzemieślnik, zamieszkały przy ul. Łyczakowskiej 1. 92, przebił nożem w lewy bok Mariana Rózyckiego, mieszkającego na Pasiekach Łyczakowskich. Oba rannych przewieziono do powszechnego szpitala. Następnie dwukrotnie nożem został przebit Stanisław Komma, liczący 22 lat, robotnik browarniany, a trzy rany na głowie otrzymał Marian Grabowicz, liczący 38 lat.

(d.) CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH? W dniach od 25 do 28 września w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapominane przez jadących. Do odebrania są: w wozowni „Bema” przy ul. Gródeckiej: bilet abonamentowy, teczka, dwie

torebki, dwie laski, chusteczka, parasolka i rękawiczki; w Biurze kontroli na Gabryelówce: scyzoryk, dwa bilety na 10 jazd, kołnierzyki, banku, laska, forma drewniana, parasol, płaszcz, karabinek dziecienny i książka, w Kasie przy ul. Wulekiej 1. 2: austriackie pieniądze, dwie portmonetki z pieniędzmi, pieniędzmi oraz pugilares z pieniędzmi.

(d.) TRAMWAJ I WÓZ CHŁOPSKI. Na ul. Leona Sapiehy u wylotu ul. Karpińskiego zderzył się wczoraj wóz tramwajowy z wozem chłopskim. Siedząca na wozie Anna Wilczyńska, licząca 26 lat, wypadła z wozu i doznała silnego potłuczenia.

(d.) ROWERZYSTA POTRACIŁ POLICJANTA. Na regulującego ruch ulicy posterunkowego, Pawła Jakubowa, najechał wczoraj jakiś rowerzysta. Jakubów padł na bruk, doznając skaleczenia głowy i krwotoku nosa. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

(d.) UKASZONY PRZEZ KONIA. Józef 22 letni woźnica, zamieszkały przy ul. Zródlanej 1. 7, wczoraj rano karmił konia. W czasie tego koni ukaszył go w prawe ramię. Szyszka odniósł głębokie rany, które opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(d.) SPADŁ Z DRZEWA. W ogrodzie na Mazurówce 1. 5, Stanisław Wrześniewski, 28-letni malarz pokojowy, wczoraj popołudniu wylazł na drzewo. W pewnym momencie pośliznął się na gałęzi i wskutek tego z znacznej wysokości spadł na dół. Doznał on tak silnego potłuczenia, że Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

(d.) NA ŻÓŁKIEWSKIEM BIAŁ. Wczoraj ulicą Żółkiewską przechodził Aleksander Romańczyszyn, liczący 22 lat, z zawodu stolarz. Tam ktoś uderzył go laską z tyłu po głowie, zadając mu na trzy centymetry głęboką ranę.

(d.) EKSPLOZJA. Służący Franciszek Winiarczyk znalazł wczoraj nabój karabinowy. W czasie, gdy przy nim manipulował, nastąpiła eksplozja. Winiarczyk został ciężko ranny w prawą twarz, a nadto doznał oderwania dwóch palców u lewej ręki.

(d.) KRWAWE CHRZCINY. Na Lewandówce wczoraj popołudniu Józef Kryszel, z zawodu murarz, sprawiał u siebie chrzciny. Między gośćmi przyszło do sprzeczki, która i boleśnie skończyła się dla Kryszela. Mianowicie goście zadali mu na głowie sześć głębokich ran. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło go do szpitala.

(d.) DWÓCH PIJANYCH. Michał Wołoszyn, 40 letni zarobnik, z okazji tygodniowej wypłaty upił się do nieprzytomności, a idąc do domu, upadł obok kościoła św. Anny i roz-

bił sobie głowę. Również wczoraj kompletnie upił się 35 letni rębacz, Piotr Charabuz. Znalaziono go na ulicy Zamarystynowskiej, leżącego bez przytomności z dużą raną na głowie.

WPISY NA KRAJ. KURSY PRZEMYSŁOWE

- 1) Kursy krawiectwa męskiego i damskiego (tylko krój) dla zawodowych,
- 2) Kursy kroju i szycia (bielizniarstwo i krawiectwo damskie) dla początkujących,
- 3) Majsterskie kursy szewskie,
- 4) Trykotarstwa ręcznego i maszynowego,
- 5) Modniarstwa,
- 6) Garbarstwa i białoskórnicstwa (wyprawa i farbowanie futer, wyprawa na irchę),
- 7) Robót ręcznych kobiecych i wyrobu guzików,

przyjmuje codziennie Krajowy Patronat przemysłowy, Lwów, pl. Smolki 3, III. p. w godz. od 10—1 w południe. Zgłoszenia o urządzanie kursów na prowincji przyjmuje się także pisemnie i udziela informacji.

(d.) NAGŁY SKON SŁUŻĄCEJ. U Maryckiego Schöndorfera, zamieszkałego przy ul. Królowej Jadwigi 1. 1, pozostawała w służbie Naścieta Petryszyn, licząca 18 lat, rodem z Olszanicy koło Jaworowa. Nagle ona onegdaj zachorowała i w kilka minut zakończyła życie. Na miejscu zjawił się lekarz miejski dr. Kielanowski, który stwierdził, że Petryszynówna zmarła na udar serca. Złotok jej oddawiono do Instytutu medycyny sądowej.

WEŁNY, JEDWABIE, PŁÓTNA

I szyfony poleca na sezon jesienny i zimowy na dogodne spłaty „TEXTA”, Piekarska 5. 3752

(d.) NIEOSTROŻNY WOŹNICA. Jest nim Mikołaj Dąbrowiecki, pomocnik piekarski, zajęty w plekarni Wiedeńskiej Kirschiagera przy ul. Jagiellońskiej 1. 17. Jechał on ulicą Piekarską jednokonnym zaprzęgiem tak szybko i nieostrożnie, że najechał na stojącą dorożkę automobilową Nr. 90296, która poważnie uszkodził, wyrządzając szkodę na 1000 zł.

Pończocha trwała i tania jak sól, Takie ma tylko znany „Pończoch Król”

4013 10 Żółkiewska 1.

(d.) PORZUCONE DZIECKO. Marja Kasjanowa, zamieszkała przy ul. Stryjskiej 1. 46, w ogrodzie tej realności znalazła porzuczone dziecko płci żeńskiej, liczące około 10 miesięcy. Podrzutkiem zajął się miejski komisarjat pierwszej dzelnicy przy ulicy św. Zofii.

Wyniki sportowe z niedzieli.

Warszawianka — Pogoń 1:0 (1:0). Zwycięską bramkę dla Warszawianki strzelił Hasselbusch. Sędzia p. Rutkowski.

Hasmona — I. FC. 4:2 (1:0). Bramki dla Hasmona strzelili Ulrich, Adler, Redler i jedna samobójcza, dla I. FC. Geissler i Kozak. Sędzia p. Arczyński.

Szczegółowe sprawozdania z powyższych zawodów zamieścimy w numerze jutrzejszym.

MISTRZOSTWA LIGOWE.

Cracovia — Warta 5:2 (2:0).

Kraków. Sensacyjne zwycięstwo Cracovii nad kandydatem na mistrza Ligi. Bramki dla Cracovii uzyskali: Gintel (2), Kałuża, Kubiński i Malczyk II. dla Warty: Staliński i Przybysz. Sędzia p. Hanke z Łodzi.

LKS. — Śląsk 6:1 (1:1).

Śląsk uzyskał widoczną w ostatniej chwili uchylenie dalszej części swej kwoty

kacji. Bramki dla LKS. zdobył Aldek (2), Durka, Król (2) i Sowiak, dla Śląska: Marchewka. Sędzia p. Brzeziński z Poznania.

Ruch — Turyści 2:1 (2:0).

Katowice. Nieoczekiwane zwycięstwo Ruchu, który w pierwszej połowie miał znaczną przewagę. Po przerwie więcej z gry mieli Turyści.

Wisła — Polonia 7:2 (1:2).

Warszawa. Spotkanie ligowe powyższych drużyn zakończyło się wysokocyfrowym zwycięstwem drużyny krakowskiej, która po przerwie miała bezwzględna przewagę. Drużyna stołeczna grała do pauzy zupełnie dobrze, w drugiej jednak połowie załamano się zupełnie zarówno fizycznie jak i psychicznie. Bramki strzelili: Reyman 1 (2), Kowalski (2), Balczer, Czudak i Makowski dla Wisły.

NAJNOWSZE MATERJAŁY JEDWABNE

POLECA NAJTANIEJ

4031

Magazyn WILHELMA STRUMA, Lwów, Boimów 9.

oraz Radkie obie dla Polonji. Sędzia p. Mar-szewski z Łodzi bardzo dobry.

WYNIKI MIEJSCOWE

Turniej piłkarski o puchar Świtezi. W dn. 29 i 30 zm. rozegrano turniej piłkarski o pu-har Świtezi, w którym uczestniczyły kluby: Ukraina, Biały Orzeł, Grafika i Świtez. Pier-wsze miejsce uzyskał ofiarodawca pucharu, zwyciężając we finale Grafikę w stosunku 3:1 (2:1). Poszczególne wyniki: Grafika — Bia-ły Orzeł 2:1; Świtez — Ukraina 3:1, Biały O-rzeł — Ukraina 3:1 (2:1).

Jutrzenka — Bar-Kochba 6:4 (3:2). Zaw. tow. Sędzia p. Rottenberg.

Lwówianka — Pogoń I. B. 1:1 (1:1).

Tryumfator — Gładjator 3:1 (2:1).

Lwówianka II. Jutrzenka II. 2:1 (1:1).

10-LECIE 40 P. P. STRZELCÓW LWOW-SKICH

Z okazji jubileuszu 10-lecia 40 p. p. Strzelców Lwowskich, odbyły się następujące zawody sportowe:

Strzelanie podoficerów zawodowych: Ka-rabin 1) plut. Haraszkiewicz, 2) chor. Potocz-ny, 3) plut. Niedbała. Pistolet 1) st. sierż. Błajda, 2) chor. Kozinek. Broń małokalibro-wa 1) st. sierż. Baranowski, 2) st. sierż. Jar-marz.

Strzelanie oficerów. Karabin: 300 m. (10 strzałów) 1) kpt. Gosiewski 62 pkt., 2) mjr. Zając 61 pkt., 3) por. Krywald 60 pkt. Pisto-let 25 m. (10 strzałów) 1) kpt. Maćkowski, 2) kpt. Barlog, 3) mjr. Wasowicz. Broń mała-kalibrowa 1) kpt. Tracz, 2) por. Bujak, 3) kpt. Jaworski.

Strzelanie szeregowych niezawodowych. 1) szereg. Jozko, 2) st. szer. Chyla, 3) kpr. Sitko. Strzelanie kombinowane 1) szer. Hu-zarski, 2) szer. Bryk, 3) st. szer. Świeca. Za-wody strzeleckie organizował mjr. Waso-wicz.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE.

Bieg 100 mtr. start. 23 szereg. 1) kapr. Tar-galski 12.4 sek., 2) szer. Iwanków 1 m. z tyłu. Bieg 800 m. start. 21. 1) szer. Feja 1 min. 23 sek., 2) Woźniak 2 min. 23.4 sek., 3) szer. Ra-gan. Bieg 1500 mtr. start. 33. 1) st. szer. Stró-żak 4 min. 32.3 sek., 2) szer. Gruszka 4 min. 45 sek., 3) szer. Sierant. Bieg 5000 m. 1) Sie-rant 18 min. 13 sek., 2) szer. Stróżak, 3) szer. storek 65.5 m., 2) szer. Skudlik 64 m., 3) szer. Ragan. Rzut granatem. Start. 44. 1) szer. Ne-krećproch 58 m. Skok w dal, start. 28. 1) ka-pral Oberski 5.26 m., 2) szer. Iwanów 5.24 m., 3) szer. Trembacki. Sztafeta olimpijska. 1) Drużyna Dowódców 4 min. 14:2 sek., 2) Kom-pania piąta. Zawody lekkoatletyczne prze-pro-wadził wzorowo por. Krywald.

W zawodach tenisowych w grze pojed. pań pierwsze miejsce zdobyła p. Kumorowa w grze poj. panów mjr. Zając.

W turnieju piłki nożnej o puchar L. K. S. Lechia pierwsze miejsce zdobywa drużyna 40 pp. z Kołomyi w stosunku 4:1.

Organizacja zawodów, bardzo dobra.

Wyścigi konne.

W siódnym dniu wyścigów MTZ. uzyska-no następujące wyniki:

I. 700 zł. — Gonitwa płaska dla koni pół-krwi, urodz. w Małopolsce. — Dystans ok. 2400 m.: 1) ppłk. T. hr. Komorowskiego „Sep-tima”, j. ch. Bews; 2) P. i St. Zarczewskich „Manuszka”, j. p. St. Zarczewski; 3) R. Kru-szewskiego „Czekoladka”, j. ch. Kapuściel. Bez miejsca: „Blokada”. Czas 2'56. Tot. zw. 20; franc. 19, 14.

II. 5000 zł. — Nagroda ofiarowana przez ks. R. Sanguszkę. — Gonitwa płaska dla ko-ni arabskich. Dystans ok. 2400 m.: 1) „Janów”

— „Flisak”, j. Siedlecki; 2) „Janów” — Fe-tysz”, j. chl. Juszczyk; 3) R. ks. Sanguszkii „Kaby”, j. Raniewicz. Czas 3' 2'5 sek. Tot. zw. 11.

III. 1000 zł. — Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 m.: 1) por. J. Strużyńskiego „Kir-kes”, j. ppor. Pohorecki; 2) por. Tomaszew-skiego „Lady Szerena”, j. właśc.; 3) por. J. Strużyńskiego „Danina”, j. właśc. Bez miejsca Ghitara II, Iwan II, Agamemnon. Czas 3'1". Tot. zw. 13; franc. 16 13 15.

IV. 1200 zł. — Gonitwa płaska dla koni a-rabskich. Dyst. ok. 1600 m.: 1) „Janów” — Golf j. ch. Bews; 2) R. i J. hr. Potockich „Wala-cha”, j. chl. Połoniecki; 3) R. ks. Sanguszkii „Ibu Mahomed”, j. Raniewicz. Czas 2'. Tot. zw. 24.

V. 7000 zł. Wielki Steeple Chase Wojsko-woy, dla koni wszelkiego pochodzenia. Dyst. ok. 5400 m.: 1) por. J. Strużyńskiego „Cety-nia”, j. właśc. 2) rtm. K. Kapiszewskiego „Bianka”, j. właśc.; 3) ppłk. T. hr. Komoro-wskiego „Prawnuczka”, j. właśc. — Czajka i Kochany Książę nie ukończyli biegu. Czas 7'10". Tot. zw. 20; franc. 15 19.

VI. 1000 zł. Gonitwa płaska dla koni wszel-kiego pochodzenia. Dystans ok. 2100 m.: 1) płk. M. Karatjewa „Byle Jaki”, j. chl. Bews; 2) rtm. K. Kapiszewskiego „Pex Bail”, j. Sie-dlecki; 3) W. Daszewskiego „Irasati”, j. ch. Kawalec. Bez miejsca: Telimena II., Marpes-se. Czas 2' 27'5 sek. Tot. zw. 19; franc. 16 18.

HIPPICZNE MISTRZOSTWA ARMJI.

Warszawa. Wczoraj ukończono rozgrywa-nie mistrzostw hipicznych armji. Mistrzo-stwa składały się z czterech prób: ujeżdżania konia, władania bronią, wytrzymałości i sko-ków, a o zdobyciu mistrzostwa decydowało najlepsze miejsce we wszystkich tych pró-bach. Mistrzem armji na r. 1928 został zespół 11 p. ul., który osiągnął 1033 punktów kar-nych, a wicemistrzem zespół Korpusu Pogr-nicza, otrzymując 1385 pkt. karnych. Trzecie miejsce zajął zespół 7 DAK.

Zawody o wejście do Ligi

L. T. S. G. (Łódź) — Polonia (Bydgoszcz) 8:0 (2:0).

Łódź. Międzynarodowe mistrzostwo kla-sy A. L. T. S. G. zdobył mistrzostwo w swo-jej grupie

Polonia (Przemyśl) — 1 pp. Leg. (Wilno) 6:0 (0:0).

Przemyśl. Zdecydowane zwycięstwo Po-lonji nad słabo grającymi gośćmi. Bramki dla Polonji uzyskali Sinda (2), Kowalski, Ec-kert, Wawrzukowicz i Rajlek. Sędzia p. Usarz ze Lwowa, widzów około 2000.

BIEG KOLARSKI O PUHAR „GAZETY PORANNEJ”

Doroczny tej bieg kolarski zgromadził na starcie 44 zawodników, z czego jednak 5 sta-wało ze względu na brak licencji poza kon-kursem. Przebieg wyścigu obfitował w cieka-we momenty. Dość niezwykle zjawiskiem byłag rupa czołowa złożona z kilkunastu za-wodników, którzy przybyli prawie równocze-snie na półmetek.

W drodze powrotnej na 15 km. od Lwowa prowadzi wyścig trójka, złożona z Ignatowi-cza, Serbeńskiego i Kiczka. Serbeński idący wczoraj bardzo dobrze i mający pewne dru-gie miejsce, jeśli nie zwycięstwo, odpada je-dnak na 7 km. wskutek defektu gumy i przy-chodzi w rezultacie po wspaniałym finiszu jako czwarty. Ignatowicz dał sobie natural-nie radę z Kiczkiem i przyszedł pierwszy w czasie 1 g. 37 m. 19 sek.

2) Kiczek (Pogoń) 1 g. 37 m. 21.2 sek.

3) Matiaszewski (L. T. K. M.) 1 g. 38 m. 38.8 sek.

4) Serbeński (L. T. K. i M.) 1 g. 38 m. 47.8 sek.



W ubiegłym miesiącu odbył się w Gdyni bieg naprzelaj na przestrzeni 3400 metrów o nagrodę ufundowaną przez Magistrat mia-sta Gdyni.

Pierwsze miejsce w tych zawodach zdo-był Edward Pawłowski ze Lwowa (L. L. K. S. „Czarni”) w czasie 12 min. 12 sek.

Rycina nasza przedstawia zwycięzcę ze zdobytymi nagrodami.

5) Adler (Pogoń) 1 g. 39 m. 46.8 sek.

6) Tropaczyński (L. T. K. i M.) 1 g. 39 m. 46.9 sek.

7) Fröss (Pogoń), 8) Kiesel (Hasmonea), 9) Kostrzebski (L. T. K. i M.), 10) Zawadzki (Pogoń), 11) Bosak (Pogoń), 12) Dreher (Po-goń).

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt. stos.
			zdobyte strac. bram.
1) Warta (Poznań)	22	82	12 48 : 29
2) Wisła (Kraków)	21	31	11 74 : 29
4) Cracovia (Kraków)	22	29	15 51 : 34
3) Legja (Warszawa)	21	28	14 58 : 34
5) L. F. C. (Katowice)	22	26	18 53 : 42
6) Pogoń (Lwów)	22	26	18 51 : 45
7) Polonia (Warszawa)	21	24	18 42 : 48
8) Czarni (Lwów)	20	23	17 38 : 37
9) Turyści (Łódź)	22	21	23 44 : 42
10) Warszawianka	20	20	20 36 : 42
11) Ruch (W. Hajduki)	21	19	23 30 : 37
12) L. K. S. (Łódź)	21	16	26 45 : 47
13) Hasmonea (Lwów)	21	13	31 39 : 55
14) T. K. S. (Toruń)	20	6	34 28 : 75
15) Śląsk (Świętochłow.)	22	6	38 18 : 69

Pod pozorem rewizji okradł całe mieszkanie.

Ciekawy wypadek kradzieży zdarzył się w Poznaniu. Do pewnego mieszkania przyby-ło trzech nieznanych osobników i przedsta-wiwszy się obecnej w mieszkaniu dziewczyn-ce, jako urzędnicy śledczy, rozpoczęli rewiz-

SPRAWY GOSPODARCZE.

KURSY GARBARSKO-BIAŁOSKÓRNICZE. Dnia 15 października br. rozpoczęło się we Lwowie w nowym lokalu pod kierunkiem specjalisty inż. chemika 9-miesięczny kurs wyprawy i farbowania skór futrzanych, połączony z ćwiczeniami praktycznymi w naukowym warsztacie garbarsko-białoskórniczym. Kurs ten, po zorganizowaniu 2-letniej szkoły technicznej garbarsko-białoskórniczej (której utworzenie jest w toku) będzie stanowił pierwszy rok nauki w tej szkole, tak, że absolwenci kursu będą mogli po ukończeniu go przejść na drugi rok nauki w szkole technicznej, a dla jednak frekwentantów i po roku pewną zaokrągloną całość. Wpisywać się na ten kurs mogą uczniowie, którzy ukończyli chociażby 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klasy szkoły średniej. Nauka odbywa się przez 7 godzin dziennie. Oplaty miesięczne za naukę są umiarkowane. Dla zamieszkujących kandydatów będzie prawdopodobnie urządzona Bursa na przystępnych warunkach.

Należy podnieść, że będąca w organizacji szkoła techniczna garbarsko-białoskórnicza, której zapoczątkowanie stanowi kurs powyższy, będzie pierwszą tego rodzaju szkołą w Polsce i ma na celu wykształcić ukwalifikowanych pracowników w mało rozwiniętych u nas jeszcze przemyśle białoskórniczym, oraz dać możliwość naszej młodzieży zajęcia dobrze płatnych stanowisk w rękodziele i fabrykach, oraz zakładaniu własnych warsztatów pracy. Gdy wyroby garbarsko-białoskórnicze są u nas przeważnie importowane z zagranicy (dokład eksportujemy nasze skóry surowe) otwiera się szerokie pole do pracy w gałęzi przemysłu mało u nas rozwiniętej i wyzyskanej.

Zgłoszenia na kurs (ustne lub pisemne) przyjmuje Krajowy Patronat Przemysłowy we Lwowie (plac Smolki 3, III p.) codziennie od godz. 10—1 w pol. do dnia 10 października b. r. i udziela bliższych informacji. Niezależnie od powyższego kursu może urządzić Patronat także na prowincji kursy zawodowe dla kuśnierzy i białoskórników, celem umozможnienia ich z ulepszonej sposobami drożdżkami. Podania o urzadzanie takich kursów mogą być wnoszone do Patronatu pod powyższym adresem.

RYNEK MATERJAŁÓW BAWELNIANYCH. Na łódzkim rynku materiałów bawełnianych, po przejściowym ożywieniu w sierpniu i pierwszych dniach września, nastąpił chwilowy zastój. Na osłabienie ruchu wpłynęły w pierwszym rzędzie święta żydowskie, następnie wstrzymanie się rolników od zakupów, co tłumaczy się rozporządzeniem

zrządu, zabraniającym wywozu zboża. Wiśniacy bowiem, sądząc, że po zniesieniu tego zakazu będą mogli sprzedać zboże zagranicę po dobrych cenach, nie chcą sprzedawać go na rynku wewnętrznym po cenach niższych i magazynują zboże, nie mają więc chwilowo wskutek tego gotówki. Największym słupkowo popytem cieszą się flanely drukowane i inne towary zimowe. Warunki sprzedaży zmianie nie uległy; obowiązują pokrycie wekslowe. Terminy weksli dochodzą do 8 miesięcy. Przy pokryciu gotówkowym otrzymują odbiorcy rabat w wysokości 10 do 15 proc.

Ceny materiałów bawełnianych naogół zmian nie wykazują. Notują między innymi za 1 metr w złotych: K. Steinerta tkaniny farbowane: flanela 1.39—1.43, tkaniny surowe: barchan rypсовy 1.63, barchan D. — 1.49, flanela L. A. 1.42, flanela nowa G. W. 1.21, płótno S. — 0.85, tkaniny blichowane: barchan rypсовy 1.87, barchan D. B. — 1.63, flanela 1.57, pika 1.50, barchan kolorowy 1.58, sybir 2.95; Eisenbrauna płótno pościelowe 80 cm. szer. — 1.64, Livadja — 1.76, Regata 1.76, Walenja 2.43, Riviera 3.03, kałasonowe 2.05, Islandja 2.23, Stefanja 1.40, Atlantyk 1.65 (wszystko 80 cm. szer.), prześcieradłowe 142 cm. — 2.47, Wisła 140 cm. — 4.90, Brezent 72 cm. — 3.34. Notują za 1 metr w centach amerykańskich: R. Biedermana: barchan C. — 19.5, barchan D. oraz J. — 23, Genua R. B. — 50, Debora — 40, płótno kolorowe i płótno chłopskie — 16, Finlandja flanela A., flanela R. — 18, Finlandja 16—17, Warta 13.

MIEDZYNARODOWA KONFERENCJA PRZEMYSŁU JEDWABNICZEGO odbędzie się w Paryżu od 24 do 27 bm. Tematem głównym obrad ma być kwestja standardyzacji surowca, jakoteż wyrobów gotowych i to w płaszczyźnie międzynarodowej.

PIERWSZY TRANSPORT ŚLEDZI PRZEZ GDYNIE. Cały polski import śledzi przechodził dotychczas przez Gdańsk. Dopiero Związek Spółdzielni Spożywców spróbował sprowadzić świeżo transport śledzi przez Gdynię. Dnia 20 zb. przybył do portu w Gdyni statek „Borgvult”, który przywiózł transport 1000 beczek śledzi, zakupionych przez Związek Spółdzielni Spożywców w Szkockiej Hurtowni Spółdzielczej.

Narazie w Gdyni wyladowano tylko część transportu, którą od razu przeladowano do wagonów dla bezpośredniej wysyłki do oddziałów Związku na prowincji. Po tej pierwszej próbie Związek Spółdzielni Spożywców zamierza póżniejszo transporty również kierować do Gdyni przyczyniając się w ten sposób do rozwoju portu.

Podatek majątkowy.

Ministerstwo skarbu przystępuje do prac związanych z poborem dalszej raty podatku majątkowego. Rata ta ma wynosić w pierwszej grupie podatników od klasy V począwszy 1 proc. szacowanego majątku, a w grupie II i III również od klasy V począwszy 0.6 proc. Rata ma być ściągana do 10 grudnia 1928 r.

Otwarcie teatru w Nowogródku.

W ubiegłą niedzielę, dnia 23 bm. odbyło się poświęcenie nowozbudowanego gmachu teatralnego w Nowogródku.

Poświęcenia dokonał ks. dziekan Weckiewicz, poczem wicewojewoda Godlewski przemówił do zebranych.

Ostatnie przemówienie wygłosił dyr. Osterwa, wnosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wieczorem odbyło się inauguracyjne przedstawienie Reduty przy szczególnie wypielonowanej sali.

Zamordowanie uczonego sowieckiego.

Jak donoszą z Rygi, w okolicach Samarkandu zamordowany został kierownik sowieckiej ekspedycji geologicznej, inżynier Kuroczkin.

Śledztwo ustaliło, iż ludność miejscowa wzięła Kuroczkina na urzędnika podatkowego, przysłanego celem ściągania podatków.

Piekli chleb a spaili dom.

Przemysł we wrześniu.

(m.) W Samoczanach, pow. Przemysł, wybuchł w domu gospodarza Jana Kowala pożar, który szerząc się z ogromną szybkością, w krótkim czasie zniszczył całe gospodarstwo z krescencją, odzieżą rodziny i urządzeniem domowym, tak, że szkoda wynosi około 2300 złotych.

Pożar wybuchł w piecu piekarskim, w którym właśnie wypiekano chleb.

Z litości zastrzeliła syna.

Jak donoszą z Bmerlina, w Karlshof zastrzeliła 48-letnia M. Maechlerowa swego syna umysłowo chorego, chcąc skrócić jego męki i zapobiec zamknięciu go w zakładzie dla umysłowo chorych. Ojciec zamordowanego cierpi również na obłąkanie. Zabójczyni oddała się sama w ręce policyj.

Kacik humorystyczny.

W PROWINCJONALNYM TEATRZE.

Odbywają się właśnie próby z dramatu Schillera: „Wilhelm Tell”. Reżyseruje dyrektor we własnej osobie. Mimo obecności tego potentata teatru, sytuację sceniczną rwa się i powstają „dziury”. Dyrektor się dekurwuje, w końcu traci cierpliwość. „Do diabła! — woła. — To ma być teatr!... To szpital warjantów!”

A z głębi kulis odzywa się głos aktora, który gra rolę Tella:

„To porównanie kulej! W szpitalu warjantów przynajmniej dyrektor jest normalny!”

Program radjokonzertów.

WTOREK, 2 PAŹDZIERNIKA, 1928.

WARSZAWA. Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 22'00—22'30.

Od.: Wielkie biegi kolarskie 17'10; z Katowic 17'35; Rozm. 19'00; Wykopalska w Aniolji 19'30; Nadpr. 20'05.

K.: Muz. gram. 16'00; Kameralny 18'00; z Krakowa 20'15.

KRAKÓW. Kom.: 12'00; 15'00; 19'55; 20'05; 22'00.

Od.: Dla rodziców 17'00; Celuloid 17'35; Rozm. 19'00; Królowa Bona 19'30.

K.: Muz. gram. 12'10; z Warsz. 18'00; Wieczorny 20'15.

POZNAN. Kom.: 14'00; 20'10; 22'00.

Od.: Gimn. por. 7'00; Kurs jęz. franc. 17'35 Wystawa Kraj. 19'00; Wielkopolska i Pomorze 19'45; Nadpr. 22'30.

K.: Trto 13'00; z Warsz. 18'00; Chóralny 20'15; Muz. tan. 22'40.

KATOWICE. Kom.: 16'40; 19'55; 22'00.

Od.: Wykl. hist. pol. 17'10; Ziemia Cieszyńska 17'35; Rozm. 19'00; Harcerski 19'20; Malarstwo polskie 19'30.

K.: z Warsz. 18'00; z Krakowa 20'15; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 12'00; 17'10; 19'55; 22'00.

Od.: Chwilka litew. 16'50; z Katow. 17'35; Aud. wesoła 19'05; Życie muzyczne 19'30.

K.: Muz. gram. 17'25; z Warsz. 18'00; z Krakowa 20'15; Muz. tan. 22'30.

KRONIKA RADJOWA.

(u) W Warszawie dzięki inicjatywie Ministra Spraw Wewn. w roku bieżącym przeprowadzono gruntowny remont kamienia. Postawiono wiele nowych dachów i odmalowa-

zje. Osobnicy ci przeszukali całe mieszkanie, zabrali kilka ubrań i sukien. poczem z zupełnym spokojem ulotnili się.

Zawiadomiony o tem komisariat policji stwierdził, że żadnej rewizji policja nie przeprowadzała, i że był złodzieje, podając się za urzędników śledczych, ograbili mieszkające.

Mira Zimińska porzuciła „Qui pro Quo”.

(b.) Jedną z najlepszych artystek teatru rewjowego „Qui pro Quo” Mira Zimińska, której występy gościł we Lwowie cieszyły się ogromnym powodzeniem, zerwała kontrakt z dyrekcją swego teatru. W wywiadzie udzielonym jednemu z dzienników warszawskich oświadczyła uroczą artystka, że zerwała z „Qui pro Quo” z powodu nieustannych kłótni. Obecnie udaje się na Sycylię, do Tarminy, w której na jakiś czas zamieszka, a potem wróci do Warszawy, gdzie zamierza założyć własny teatr rewjowy z Andą Kitchman jako kapelmistrzem.

no fronty, lecz zniszczono przy tem tysiące anten. Kamienice, które liczyły po 30 radjodbiorników, zostały pozbawione przewodów antenowych i gospodarze domów, zacierając z radości ręce, broniąc amatorom postawienia nowych anten. Obecnie p. minister jest nagabywany z różnych stron, aby wydał odpowiednie zarządzenie, umożliwiające ponowne postawienie anten. — Dziwnie, że dzieje się to właśnie w Warszawie! We Lwowie, który stoi pod wieloma względami od Warszawy „niżej“, nie zaszedł jeszcze ani jeden taki wypadek, aby wzbroniono postawienia nowej anteny po remoncie kamienic, a odbyło się ich we Lwowie również tysiące.

Aresztowanie dwóch adwokatów.

Otrzymałmy następujące pismo:

W imię prawdy oraz na podstawie art. 32 dekretu prasowego upraszam o umieszczenie w najbliższym numerze „Wieku Nowego“ w tem samym miejscu i temi samymi treściami następującego sprostowania artykułu umieszczonego w „Wieku Nowym“ z dnia 25 września 1928 r. Nr. 8178 p. t. „Aresztowanie dwóch adwokatów, zamieszkałych przy ul. Fredry“.

I. Nieprawdą jest jakoby agronom Zygmunt L. wszedł z Rotterem w pertraktację o kupno jego folwarku.

II. Nieprawdą jest by Dr. Wł. Grzeszyński narzucił się p. L. w tej sprawie z usługą adwokacką.

III. Nieprawdą jest, by Rotter polecił żonie wprowadzenia p. L. w posiadanie folwarku.

IV. Nieprawdą jest by p. L. dowiedział

się, że padł ofiarą oszustwa; i by Rotterowa wykazała się, że mąż jej nie ma prawa do sprzedaży folwarku.

V. Nieprawdą jest by p. L. zwrócił się do Dr. Grzeszyńskiego a ten mu oświadczył, że kwota złożona przypadła.

VI. Nieprawdą jest by w całej tej sprawie brał udział także Dr. Czesław Grzeszyński.

Natomiast prawdą jest ad I. że żaden agronom Zygmunt L. nie pertraktował z Rotterem o kupno jego folwarku a tylko niejaki Simcho (false Zygmunt) Libman traktował z Janem Rotterem o dzierżawę folwarku jego.

II. że Dr. Grzeszyński nigdy nie narzucił się żadnemu p. L. w tej sprawie z usługą adwokacką, lecz uproszony był jedynie przez swego znajomego Jana Rottera prawowitego właściciela dóbr Lipniki do pomocy przy przeprowadzeniu transakcji dzierżawnej dotyczącej tej majątności i ewentualnego sporządzenia kontraktu dzierżawy i z tego tytułu Zygmunt L. Libman przybył do mieszkania Dr. Grzeszyńskiego i przedstawił się jako reflektant na powyższą dzierżawę.

ad III. Rotter nie polecał swej żonie wprowadzania p. L. w posiadanie folwarku, gdyż oddanie posiadania miało nastąpić dopiero po dopełnieniu przez dzierżawcę wszystkich warunków płatniczych i innych zastrzeżonych.

ad IV. P. L. nie dowiedział się jakoby padł ofiarą oszustwa ani też Rotterowa nie wykazywała się, że mąż jej nie ma prawa do sprzedaży folwarku, albowiem przedewszystkiem Jan Rotter był i jest prawowitym właścicielem folwarku Lipniki, miał i ma prawo dysponowania nim tj. sprzedaży lub wydzierżawienia, a w danym wypadku o sprzedaży wogóle mowy nie było.

ad V. P. L. od chwili powrotu z Lipnik nie zwracał się wcale nigdy do dr. Grzeszyńskiego i nie otrzymał od niego żadnego oświadczenia co do przypadku złożonej kwoty.

ad VI. W całej tej sprawie dr. Czesław Grzeszyński nie brał wogóle żadnego udziału, a dołączonym został do oszczerczego doniesienia i szantażu odpowiednie kroki na nastroju i pozbawienia Rottera ewentualnego świadka.

Sąd po zbadaniu sprawy i przesłuchaniu niesłusznie posądzonych natychmiast ich zwolnił, ci zaś wdroszyli z powodu oszczerczego doniesienia i szantażu odpowiednie kroki karno - sądowe przeciwko Zygmuntowi L. i tow.

Z poważaniem

Dr. Cz. Grzeszyński, dr. Wł. Grzeszyński.

Zapiski.

NAKLADEM TOW. WYD. „BLUSZCZ“ ukazała się powieść Hugo Walpole'a p. t.: „Jarema i Hamlet“ w przekładzie Wasiutyńskiej z przedmową profesora A. Tretiaka. Uroczą ta książka może się stać fascynującą lekturą zarówno dla dziesięcioletniego chłopca jak młodej dziewczyny i dorosłego człowieka. Daje również dużo do myślenia rodzi com i pedagogom, maluje bowiem najtajniej sze drgnienia duszy dziecięcej osiagającej w ścieraniu się z żywiołami przeciwnościami głębokie duchowo i uczuciowe wartości.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

DLA P. T. ZNAWCÓW I SMAKOSZÓW MIŁA WIADOMOŚĆ!

JUŻ NADSZEDŁ ŚWIEŻY TRANSPORT DOBOROWEGO WINA dalmatyńskiego

ZILAWKA DO HANDLU DELIKATESÓW I WIN W POŁĄCZENIU

PLATINA Z POKOJAMI „MORSKIE OKO“ do ŚNIADAŃ Lwów, ul. TAŃSKIEJ 38023

Najtaniej poleca: TRYKOTAZE Bieleżną, Spodniczki, Bluzki, Szlafrociki, Mundurki szkolne, Pończochy itp. Magazyn „GOLF“ Lwów, Kilińskiego 1, naprzeciw Kaw. Wied. 3654 **CENY NAJNIŻSZE.**

Zeby do 3 wykańczam

Wszelkie koronki, mostki, płytki kant. wykonuje

Zadatek 25 zł. NA RATY Rata mies. 25 zł.

Usuwanie korzeni bezpłatnie do robót tech.

RAPPAPORT, pl. Marjański 7 (gdzie kaw. dela Paix)

Specjalistka chorób skórnych wener. i kosmetyki

Dr. Laura Füllenbaum

b. sekund. klinik wiedz. i Szpitala Państw. we Lwowie, ord. od 12-1 i 3-6 pop., Słowackiego 3.

Dr. ANNA KOGUTOWA

wróciła i przyjmuje w chorobach skórnych, wener. i kosmetyce lek. od 3-5 po południu ul. Friedrichów 8. 3861

Dr. Emil HERZEL

po powrocie ord. Janowska 11a. 3983

Dr. HELENA PORDES

ord. w chorobach dzieci i wewn. ul. Żółkiewska 68. Lampa kwarcowa. Szczepienie ochr. Telef. 19-11. 37069

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY H. Felixa

b. dlong. kierownika zakładu dentystycznego ś. p. Dr. Piotra Szadkowskiego przyjmuje od 9-1 i 4-7 LWÓW, RYNEK 37, tel. 56-02. 4041

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein b. ciew kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 37964

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SCHWARZ ul. Słowackiego 4 tel. 16-61 37928

Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diater. mią i lampą kwarc. Bezoper. usuwanie żyłaków.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN 34243

Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem.

W chorobach wewnętrznych i dzieci 2802

Dr. WEINBERGER ul. Trzeciego Maja L. 21. Prześwietlenia Roentgenem. Lampa kwarcowa.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjański 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. Poczekalnie separatkowe. — Telef. 51-68. 36457

Polska Linja Lotnicza „Aerolot“.

ROZKŁAD LOTÓW:

	Czas odlotu	Czas przyj.
Ze Lwowa do Warszawy	godz. 9:45	godz. 12:45
„ „ „ Krakowa	„ 7:30	„ 10:30
„ „ „ do Lwowa	„ 15—	„ 18:00
Z Krakowa do Lwowa	„ 11:30	„ 14:30

Z Warszawy bezpośrednie codzienne połączenie do Gdańska. — Z Krakowa bezpośrednie codzienne połączenie do Wiednia. — We wtorki, czwartki i soboty o godz. 7:45 odlot do Brna—Wiednia. Komunikacja codziennie z wyjątkiem niedziel.

W Magazynie Kolpana

Piekarska 1b, Każda Pani najkorzystniej zakupi pończochy, rekawiczki i wszelkie trykotaże. OLBRZYMI WYBÓR. — Ceny konkurencyjne. 4048

Tani tydzień Garsoniek

urządzała firma „**TRYKOTAŻ**“ pl. Mariacki 5 w hramie z cen reklamowych wystawowych dając 10 proc. OPUSTU. WIELKI WYBÓR. 4032 **BAJECZNIE NISKIE CENY.**



Cena
zł. 1.95

Chroni skórę lakierowaną od pękania

Nadaje skórze z łatwością doskonały połysk

3990

ZEGAREK studencki „AMERICAN WATSC“
zł. 10 z gwarancją roczną, a po roku za dopłatą zł. 5 zamienia się na inny. 4040

GUTERMAN, ul. Sykstuska 14.

WĘGIEL Górnośląski i DRZEWO

dostarcza 37821

Jan Mikuszeński Lwów — ulica Kilińskiego 1.

E XV. 170/28.

Edykt licytacyjny Dnia 9/10 1928. o godz. 9 rano we Lwowie ul. Karmelicka 6. sprzedaje się przez publiczną licytację: 1 wiertaczkę, śrubstak, wagę, maszynę do cięcia żelaza. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 4035 Sąd Pow. S. I. Oddz. XV. we Lwowie.

Cukierniczka z chińskiego srebra
u Mandla, KOPERNIKA 14
naprzeciw Kina „Kopernik“. 2955

2.80
zł.

Przeciw żylakom **PONCZOCHY**
tylko zagraniczne, na miarę 3980
„**CHIRURGJA**“, Lwów, ul. Jagiellońska 15.

Meble na raty! Kompletne urządzenia i pojedyncze części
sprzedaje **S. Brück, Lwów, Rejtana 10**

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie, ul. Sądowa 1. 7. parter. W dniach 2, 3, 4, 5, 9, 10, 11, 12, 16, 17, 18, 19, 23, 24, 25, 26, 30, 31 października 1928 zawsze o godz. 9 rano sprzedane będą: rozmaite meble i sprzęty domowe, urządzenia biurowe i sklepowe: fortepiany, pianina, gramofony, patetony, radio-aparaty, gitara, kasy ogniotrwałe i kontrolne, maszyny do pisania, szycia, bormaszyny, stacje, heblarka, warsztaty stolarskie, złoto, srebro, towary korzenne, wódki, likiery, czekolada, cukry, soki, galanteria, futra, towary bławatne, pościel, wagi, towary żelazne, wózki dziecięce, maszyna do zbijania książek, cięciwa papieru, książki, aparaty fotograficzne, obuwie, hamaki, siatki na ryby, szczotki, trzcina, skóra, walizy, torby i inne. 4034

Perlmuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do białizny, wapna i celów malarskich. — Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Wszędzie do nabycia.

zł. 3. CUKIERNICA zł. 3.

Tel. 59-22. z chińskiego srebra tylko u 4038

B. Grünberga Sykstuska 4

Płytki posadzkowe, płytki do wykładania ścian, urządzenia łazienek, klozetów, umywań

polecają 3961

Mastalski i Kondratowski
składy materiałów budowlanych
Lwów,
ul. 3-go Maja L. 2,
tel. 2-67.

LOKALE

5 POKOI z komfortem do wynajęcia przy ul. Listopada 111 obok stacji tramwajowej. 37474

ZA POKÓJ i kuchnię przy linii tramwajowej dam wyśoki czynsz. Do Admin. pod „111 2.“ 34891

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z niekrepującym wejściem przy starożytnym — intel. rodzinie, w pierwszej dzielnicy. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „J. K. inżynier“ do Admin. Wiek. 37119

ZARAZ do wynajęcia pokój, kuchnia z przynależnościami na Kleparowie ulica Górna rzeczna, Głogiel Marcin. 37820

„INFORMATOR“ — Biuro Mieszkaniowe, Kopernika Nr. 22, telefon 445, poszukuje mieszkańca różnych pokoi, dla zamożnych lokatorów 37403 a

POKÓJ duży umeblowany w wynajęcie solidnemu panu, Leona Sapichy 2 mieszkania 18. 37949

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub bez, wprost z klatki schodowej. Listy pod „Killer“ Admin. Wiek. 37923

POMIESZKANIE 4-5 pokojowe, poszukiwane. Listy pod „Zapłata“ Admin. Wiek. 37861

MŁODE małżeństwo poszukuje dużego, ładnego umeblowanego pokoju w centrum miasta przy intel. rodzinie. Oferty do Admin. Wiek. pod „Solidna“. 37851

POKÓJ dla dwóch panów lub pań, Zielona Nr. 5 — w podwórzu 5 D, pierwsze piętro. 37904

ZDOLNY czeladnik kufarski zostanie przyjęty. Grał. Szumlański 2. 37901

POKÓJ dla intel. pana do wynajęcia. Królowej Jadwigi 6, II. p., drzwi 21; 37825

PANIENKI znajdą wygodne umieszczenie, fortepian w domu, Zielona 37, miesz. 2, I. piętro. 37748

POKÓJ duży frontowy, — elegancko urządzone, osobne wejście, łazienka, wynajęcie katolików. Ulica Tarnowskiego 22, parter, na prawo. 37663

POKÓJ dla 2 studentek — z utrzymaniem. Zbarazka Nr. 2. parter prawy. 37534

WSPÓLNEGO mieszkania (klatka) poszukuje starsza wdowa. Zgłoszenia u p. Przytaszów, Sapichy 39; 37614

POSZUKUJE pokoju z prawym użyciem kuchni. Listy pod „Bezdzietne“ do Admin. Wiek. 37703

DOMU (3-4 pokoje z kuchnią), z komfortem, ogrodem, w pobliżu tramwaju, z wyłączeniem dzielnicy III, za czynszem rocznym z góry poszukuję. Listy pod „3-4“ Admin. Wiek. Nowego. 37781

POKÓJ frontowy w okolicy gł. poczty dla 1-2 Pań lub Panów z utrzymaniem i ewentualnym używaniem fortepiana zaraz do wynajęcia. Zgł. listowna pod „Słowacki“ Admin. Wiek. 37771

POSZUKUJE mieszkania 4-6 pokojowego z komfortem za czynszem z góry. Listy pod „Doktor B.“ do Admin. Wiek. 37483

POSZUKUJE 1-2 pokojowego mieszkania z kuchnią. Czynsz jednoroczny — z góry. Oferty do Admin. Wiek. pod M. W. 37684

5 SŁONECZNYCH pokoi, kuchnia z tego 3 umeblowane ul. Lwowska 23, za raz do wynajęcia. tramwaj 10, telefon 18-50. 37596

POKÓJ frontowy, wejście osobne, fortepian, do wynajęcia. Głowińskiego 29, I. p. na prawo. 37992

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, — osobny wchód, klatka schodowa, dla jednego lub dwóch panów. Zgłoszenia: Gródka 89, I. piętro, na prawo. 37994

POKÓJ dla 2 panów akademickich. Warunki dogodne. Potockiego Nr. 75 — miesz. 6. 37995

POKÓJ lub dwa, parter, lub I. piętro, w śródmieściu, na solidne biuro — poszukuję. Zgłoszenia: — Generalna Ekspedycja O. Głoszeń, Legionów 1 pod „Biuro“. 37931

POSZUKUJE się wolnych nie drogich pomieszczeń dla uczniów. Zgłoszenia: Kury Kiersewów Samochodowych, Kopernika 54; 37951

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią — lub stancja bez mebli — dzielnica 6 lub okolice Lubieńskiego, Kulparkowskiej; czynsz miesięczny; Listy pod „Krzyszko“ do Admin. Wiek. 37983

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię, bliżej śródmieścia na takiż lub większe bliżej rogatki. Listy do Admin. Wiek. pod „Dzielnica Łyczakowska“. 37863

1-2 POKOJE umeblowane łazienka, fortepian. Blisko tramwaju. Ul. Dąbrowskiego 2, II. p., drzwi 10; 37879

POSZUKUJE pokoju z klatką schodową w śródmieściu. Listy pod „106“ do Admin. Wiek. 37894

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie pannę lub kawalera. Ul. Szymona 1, 2, II. p., drzwi 14. 37955

ELEGANCKI pokój umeblowany z utrzymaniem — lub bez, dla zamożnego pana do wynajęcia. Wiadomość: Sw. Zofii Nr. 40, drzwi 10. 37977

SKŁEP do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ul. Kołobrzyskiego 1, 194, grono dary. 37961

DO WYNAJĘCIA od zaraz 3 pokoje, kuchnia, — przedpokój, pełny komfort za rocznym czynszem. Ul. Potockiego 111, róg Grochowskiej. 37967

Wolne posady

FABRYKA „NORTUNA NOWA“ PRZYJMIE DO PRZEPOLECONEGO — MAJSTRA DO DRAŻETEK, PAKOWACZKI DO STOLWIERKÓW i zawijanych cukierków, prasowaczki i rolkowaczki. 4021

PRZYJMĘ pomocnik potrzebny zaraz; Drucker, Zółkiew. 4023

IANOWIE I PANIE mogą natychmiast otrzymać posadę w charakterze podróżnych. Dzienny zarobek od 30 do 40 złotych; Dla uzdolnionych stała posada oraz wynagrodzenie miesięczne. — Fachowość nie konieczna. Zgłoszenia osobiste od godz. 11-13, od 16-18 Sykstyńska 52, II. p. na lewo. — Szał Rosieki. 38037

SŁUŻĄCA do wszystkiego, gotująca, dobrze polująca do dwójga osób potrzebna zaraz; Wdowa 2, drugie piętro, strona prawa. — 38038

PRZYJMĘ chłopca do handlu W. Musiałowicz, Lwów, Akademicka 2, na praktykę. 38039

KRAWCZYNI damska poszukuje podrezeń; Lanet, Ormiańska 33, I. p. — 38041

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować przyjęła zaraz Parisera, Janowska 2. 38024

POSZUKUJE małą dziewczynkę do cukierni; Krawkowska 5. 38026

DOCHODZĄCA potrzebna, Plac Bernardyński nr. 2, I. p. drzwi nr. 2. 37999

PANIE przyjmijmy na praktykę. Zgłoszenia osobiste Zielona 7, I. p. go. dzina 10. 38005

SŁUŻĄCA zaraz potrzebna; Reich, (chorążczyzna 11a. 38008

DO Kawiarni „Lewy“ potrzebny galeorobian, z kafeja i portier. Wiadomość od 2 do 3 popoł. 38009

DOZORCA z dobrą wiedzą decywaną potrzebny; zoda do sprzątania i prania. Wiadomość: Stauber, sklep Halička 17 od 5-6 popoł. 38015

FRAKTYKANCKA do ożwarcia zostanie przyjęta; Zółkiewska 45. 38017

POSZUKUJE lepszej dziewczyny do wszystkiego — tylko z długimi włosami poleceniami bez prania; — Asnyka 2, II. p. 38019

WYCHOWAWCZYNI bar. dzo inteligentna, mówiąca biegle po niemiecku potrzebna od zaraz na bardzo dobrych warunkach. Zgłoszenia u właściciela firmy Powszechny Skład Odbiór, Pasz Mieduszu. 38024

FRAKTYKANCKA do biura przyjmie. Montanion — Rejtana 2. 38025

PŁASZCZE, SUKNIE, PŁASZCZE, Trykotaże

Bluzki, Jumpery, Szlafroki, Spodniezki i t. p. Bieliznę praktyczną i luksusową, wszystko w wielkim wyborze po niskich cenach i na dogodnie spłaty poleca **magazyn E. Kober, Lwów Łyczakowska 12**

I SUKNIE w ogromnym wyborze, oraz BIELIZNĘ DAMSKĄ po najniższych cenach poleca **Firma „MAISON CHIC”** Lwów, SYKSTUSKA 1. Uwaga na firmę „Maison Chic”. 4044



KAŻDY MOŻE WESOŁO SPĘDZIĆ DŁUGIE WIECZORY JESIENNE, KTO ZAKUPI

GRAMOFON walizkowy, tubowy, szafkowy na bardzo dogodnych warunkach, od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie, po cenach konkurencyjnych, tylko u znanej firmy

„SYRENA”, Lwów, Kazimierzowska 13, tel. 5316.

Płyty gramofonowe od 10 sztuk na bardzo dogodne spłaty. — Ceny ściśle gotówkowe. 4048

ZAWIADOMIENIE.

JÓZEF CZAPNICKI

Lwów, Słoneczna 20. Telef. Nr. 64-11

Składy fabryczne i Reprezentacja Generalna na Małopolskę i Wołyn:

Rybnicka Mechaniczna Fabryka Obuwia „MARICA” w Rybniku na G. Śl.

BRACIA ŻUREK, Zakłady Przemysłowo-Garbarskie w Rybniku na G. Śl.

Mam zaszczyt powiadomić P. T. Kupeców o otwarciu powyższych składów obuwia i skór pochodzących z pierwszorzędných fabryk górnośląskich, i zaznaczam, że przy solidnej i szybkiej obsłudze dołożę wszelkich starań celem zupełnego ich zadowolenia.

Polecając się łaskawym względom P. T. Kupeców, do usług chętnie gotowy, pozostaje z poważaniem

JÓZEF CZAPNICKI.

38007

LOKALE

LOKAŁ Z MIESZKANIEM NADAJĄCY SIĘ NA SKŁEP KORZENNY DO WYNAJĘCIA, UL. BOCZNA PIASKOWA 5. 37631.

PRZYJME solidną, inteligentną panią na mieszkanie, ewentualnie z utrzymaniem; Ziemiakowskiego 2 parter na prawo od 5-6. 38003.

POKÓJ umioblowany, dla panów (mężczyźni) małżeństwa z wiktorem lub bez — do wynajęcia, Blacharska Nr. 20, drzwi 8. 37968.

POKÓJ umioblowany, słoneczny, dla solidnych poważnych panów wynajmnie samotna osoba. Łyczakowska 67. ganok. 37439.

JEDNO lub dwuosobne mieszkanie według umowy — naliczanie wprost od gospodarza, zapłacić za rok z kuchnią ewentualnie za półrocz. Listy do Administracji Wiek pod „Zapiski”. 37642.

DLA panienki z lepszego domu, duży frontowy pokój wspólny. Fortepian. — łazienka. Zielona Nr. 32 — drzwi 4. 37816.

KTO z posiadaczy jednego pokoju Łyczakowskiego — (ewentualnie dwóch) — wchodzić niekierując, możliwość w śródmieściu, poszukiwanie naprawdę dobrego lokatora! Listy do Adm. Wiek sub „Jotpe”. 37941.

POSZUKUJE LOKAŁU na sklep lub skład w dobrym punkcie. Ewentualnie pośrednictwo możliwe i honorowane. Zgłoszenia pisemne osobiste tylko w czasie 6-8 wieczorem. Dr. Z. Bach, Pasaż Mikolasz, II. schody. 38017.

POKÓJ z utrzymaniem dla pań; Żybkiewicza 22 parter. 38018.

POKÓJ z gontertem, Koperska 14, II. sch. parter prawy. 38021.

POKÓJ przechodni — dla panów kawalerów z wiktorem do wynajęcia. Ulica Sykstuska 62, I. p. 37825.

POKÓJ frontowy, umioblowany, osobne wejście, — elektryka, łazienka, blisko Techniki, starszemu kulturalnemu panu chrześcijańskiemu na stałe posadzie do wynajęcia. Listy pod „Czysto i szybko” do Adm. Wiek. 37848.

POKÓJ umiobl. do wynajęcia; Nowy Świat 8, parter lewy. 38001.

POSZUKUJE pokoju nieumioblowanego z kuchnią (względnie przedpokojem) piwnicą i trybem niedaleko śródmieścia; Franciszka Sykstuska 65. 38016.

ZGUBY

ZGUBIONO dowód osobisty, wydany przez Starostwo Krzemienieckie — na nazwisko Kazimierz Plasecki. 37073

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, HERNIK Jan. 37151

NA PLACU 6w. Zofii zgubiono 27. b. m. pamiątkową czarną skórzaną torbkę z książeczką Kasy Chorych, różnicę ze stacją, pugilares z losami loterii klasowej i wiele innych ważnych papierów i drobiazgów. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie tych wszystkich dla niego bezwartościowych przedmiotów pod adresem Księżki Kasy Chorych. 37125

PRZECHODZĄC ulicami Żybkiewicza, Romanowicza i Senatorską zgubiłem futrzany kominarzszalowy (wydr). Uczciwego znalazcę proszę o oddanie w oczach biedny terminator o zwrot za wynagrodzeniem 100 zł., gdyż chętnie oddam chęć go usunąć z posesji. Zwrót do Administracji Wiek Nowego pod „Franciszek”. 38068.

SKRADZIONO portfel z dokumentami wojskowymi z roku 1925 w Obojku na jarmarku Adamowi Rakolowi. Tenże dokumenta wojskowe unieważnia. 4023

Kupno-Sprzedaż

CHODNIKI, portjery, materje meblowe najtańszej WANK, pl. Marjański 5 — I. piętro. 51

JAWORZNICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA S.A.

W KRAKOWIE

wypłacają poczynszy od dnia 1-go października 1928 r. za rok 1927 4% dywidendę, t. j. zł. 1 — od akcji. — Wypłatę uskutecznią za przedłożeniem kuponu Nr. 6

Bank Gospodarstwa Krajowego w Krakowie i we Lwowie

OPASKI przepuklinowe — najnowszego patentu „specjalne” — „Chirurgia” Lwów, Jagiellońska 15. — 3951

PREZERWATYWY „AS” — fałszywe, pełna gwarancja. „Chirurgia”. Lwów, Jagiellońska 15. — 3983

REKAWICZKI lekarskie, gumowe specjalne — trwałe. „Chirurgia”. Lwów, Jagiellońska 15. — 3983

FORTEPIANY krzyżowe pierwszorzędne sprzedaje na spłaty Kolesza, — Sykstuska 10. — 37933

BIURKO dębowe, etażerka na książki, stół okazanie do kupienia; Ujejskiego 4, II. p. Jankowski od g. 8 i pół do 5. — 37931.

WOZEK ręczny, mocny dwu lub trzyosobowy do wożenia towarów, wytrzymałości do 400 kg. kupie okazujecie. Hurtownia tytoniowa, Piekarska 15. — 37921

KAMIENICE 2 piętrowe komfort, mieszkanie wolne, strona Sapkhy. KAMIENICE 2 piętrowe — komfort strona Gródecka sprzedaje tanio „CHILLERITAS” Jagiellońska 17. — 37571

SPRZEDAM maszynę do pisania „Remington”. Listy pod „Remington” Admin. Wiek. 37924

PŁASZCZYKI dziecięce — w ogromnym wyborze „SPORT” Plac Halicki 3. — 37551

KOMPLETNE wyprawki dla noworodków „SPORT” Plac Halicki 3. — 37554

SPRZEDAM wózek na resorach, o jednym siedzeniu na 4 osoby za 300 zł. L. Paczyński, Zróżdżana za kolejowym mostem. 37702

ZAKOPANE — Biuro J. Kubińskiego, ma do sprzedania willę nową 10 pokoi wszelkie nowoczesne urządzenia, za cenę 90.000 złotych. 3950

DUŻA umywalnia marmurowa, meble, salonik, komoda z lustrem, naczynie, — instrument młotkowy, stół młotkowy, nuty, sprzedam; Zimowicza 6, piętro lewe. 37628

OD 1.000 ZŁ. FORTEPIANY — PIANINA na dogodnie spłaty poleca „MUSZKETA”, ZIMOROWICZA 16. — 37531

MASZYNY do SZYCIA okazujecie wysprzedaż także na raty Sklep komisyjny, Piłsudskiego 11. — 38041

10.000 CEGIEŁ loco pięć Sygnatowa, sprzeda okazujecie Elteha, Legionów 1. 37.

KAMIENICE 2 piętrowe sprzedam. Wiadomość ul. Sypiańskiego 16, u gospodyni. 37989.

CEGLĘ sprzedaje dogodnie Cegielnia Stare sioło koło Lwowa. 37977

JEDWABIE, welwety i inne materiały na suknie i podszewki — najtańszej BLAUSTEIN, Walowa 11. — 37931

SPRZEDAM natychmiast jedną parcelę w okolicy dworca. Listy pod „500 dolarów” do Administracji Wiek. 37961

OKAZYJNIE do sprzedania z powodu wyjazdu sygnatowa i Jadalnia bardzo tanio. Wiadomość Msdes, Kleparowska 7 A, II. p. 37966.

PARCELKA przy froncie Tarnowskiego okazujecie do sprzedania. Skoniorowski, Chorażczyzna 10. — Tel 10-22. 37840

KAMIENICZ dwu-piętrowa nowa, wolne 3 pokoje kuchnia, sprzedam za 11.500 dolarów. — gotówki 3000. Oglądać: Królowej Jadwigi 25. 37760

LIMUZyna FORDA dwu-drzwiowa, z roku 1927, — w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Oglądać można: S. O. ul. Łyczakowska 129, I. piętro, od godz. 2-4 popoł. 3934

KRYNICA! Kupno, sprzedaż will, parcel, dzierżawa pensjonatów, Biuro Neubauera, na wprost dworca kolejowego, tel. 35. — 3991

KUPIE dobrą używaną maszynę do pisania marki „Underwood”. Zgłoszenia: Dyrokcja Szkoły, Zielona Nr. 8, przedpół. 3991

TERMOMETRY LEKARSKIE pryzmatyczne małe, pobolowe OKIENNE kąpielowe do 120 stopni, che nleżno 400 st., cukorniczo w oprowie ochronej, weterynaryjne, zegary piaskowe 8 minut 15 i 30 poleca po zniżonych cenach tylko optyk Silber, Lwów, KILINSKIEGO 1 (obok katedry). 38025.

NADWOZIE samochodowe, silniki nowe, solidne, 2 tonowe, — okazujecie do sprzedania. Wiadomość we firmie A. Ślawnik, Ossolińskich 8. 39933.

TRUSKAWIEC WILE — KUPNO SPRZEDAŻ nam, oraz parcelę budowlaną poleca Biuro Pośrednictwa Drobobycz, Piłsudskiego 1. 4021

FOTOGRAFICZNY zakład i dom sprzedaż, wydzielanie, — Adam Przekłaza, Borszczów, rynek, Małopolska. 4027.

WILCZURA rasowego kilkunastocznego wozu. — Zgłoszenia do Wiek pod „Wilczur”. 4033

FORTEPIAN „Flejel” angielska mechanika sprzedana lub zamienić z dopłatą za pianino; pośrednicy wyłącznie. — Zgłoszenia między 3-5, Chorażczyzna Nr. 22, I. p., drzwi 5. — 37568.

2 QUITNEROWSKIE 16-ozkowe dziecięce z sprężynowym materacem. — sprzedam. Kollataja 16, II. p., na prawo, od 3-5. 37911.

ZELAZNY piec do sprządzania. Motylowski, Tęch Hotel Geara. 37835.

MOTOR elektryczny „Gank” 3 HP. na lwowski prąd bieżący w ruchu, do sprzedania. „Teha” ul. Kiegi 14. 37861

SPRZEDAM ładną sklepową z 3 pulkami za 150 złotych w dobrym stanie Sprawa pilna. Wiadomość Szarbkowska 53 parter — drzwi 21. 38611.

PŁASZCZ zimowy, męski, używany, płaszcz męski z futrem i nowy kempelusz, sukienka wełniana stół kuchenny sprzedam; Pańska 27, I. piętro lewo drzwi. 38012

Posad poszukują

WOWA przyjmie posadę zaraz do samotnego zarządu domu albo do 2-ech osób do gotowania. Listy pod „Wdowa” do Admin. Wiek. 37884

OGRODNIK żonaty, bezdzietny, z praktyką zagraniczną, z dobrymi świadectwami, przyjmie stałą posadę. Listy do Admin. Wiek. pod „Odbornik”. 37871

DENTYSTKA, Dr. med., z ukończoną specjalizacją i 1 i pół roczną praktyką, przyjmie posadę jako współpracownika ewent. kłowniczka w zakładzie dentystrycznym. Zgłoszenia: Instytut dentystryczny Un. J. K. Sekretariat, Lwów, ul. Zielona 5 A, Tel. 11.75 37854

BEZDZIETNE małżeństwo obejmie obowiązki dozorca kamienicy we Lwowie. Łaskawa zgłoszenia do P. Mielich, Bilnickich 48. 37944

TECHNIK dentystryczny, pracujący w kanczuku i złoce poszukuje posady. Zgłoszenia Ościs Wieselschier, Stryj, Rynek 23. — 37904

BEZDZIETNE, solidne — małżeństwo — poszukuje miejsca do kamienicy za dozorców. Łaskawa listy pod „Spokojaś” do Admin. Wiek. 37991

PANNA Intel, poszukuje posady na popołudnie do dzieci. Oferty Administracja dla „Wychowawczyń” 38002

PANNA Intel, z średnim wykształceniem poszukuje jakiej pracy na popołudnie. Administracja Wiek. dla „Pracowita”. 38003

BONA z bardzo doświadczeniem polaczeniami przyjmie posadę. — Zgłoszenia Leona Sapiehy 37, II. p. 38021

DIURO NIEMCZYNOW, SKIEŁ, — LWÓW, PLAC AKADEMICKI 3, TEL. 13-61, poleca pielegniarkę Niemkę szkoloną, Francuzki, Niemki, francuski, nauczycielki, nauczycieli, zarządczynię, kucharz, kucharkę i wszystkich ian zawodów. Gorzeć i praktykant gospodarczy zaraz potrzebni. 38022

SZOFER mechanik kawaler energiczny z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od zaraz albo od 1-go listopada. — Listy do Admin. Wiek. Nowego pod „Mechanik”. 37991

STARSZE małżeństwo bezdzietne poszukuje posady dozorców domu. — Paweł Benik, Łyczaków, Uhoż 1, 5. 9293

INTELEKTUALNA pani z praktyką biurową poszukuje zajęcia biurowego — lub jako sekretarka-lektorka. Zgłoszenia do Admin. pod „Obowiązkowa”. 37790

ROZMAITE

AKUSZERKA samotna — przyjmie panią. Józefata 3, parter, Doutschman. 38012

AKUSZERKA, przyjmie panią. Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. 37931

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie panią na czas słabości. Sobieskiego 39 — parter. 37993

FORTEPIAN Just do wypróbowania. Batorego 11 — parter. 37881

DO WYDZIERZAWIENIA od Nowego roku folwark 103 morgów, 10 klm. od kolei i miasta powiatowe, 1 km. od gościńca, — bardzo dobre budynki, — częstolowy inwentarz. Listy pod „Do wydzierzawienia” do Admin. Wiek. — 37471

W DANKACH zastawnych zastawiona kosztowności wykupię, dopłacę najwyższą wartość; stare zęby kupuję. Zakład zagar mistrzowski Anstelnar — Kazimierzowska 5. 37686

OBŁADY domowe na masło 1.50. Zdrowia 5, II. p. na lewo. 37776

Za 3 lub 10 tysięcy złotych domu nie kupisz

a jeśli ulokujesz je na 8% rocznie, za lat 10 również go nie kupisz. Mając jednak 25% dochodu rocznie od Twoich pieniędzy

mieć będziesz swój dom

do lat kilku. 3946

Możliwość tak poważnego dochodu wyzyskaj zaraz i zgłoś się listownie do dnia 15. X. b. r. najpóźniej do Administ., pod szyfrą Nr. 6496.

FUTRA, dywany, antyki, obrazy, kosztowności, masyżyny do szycia i pisania, garderoba ect. przyjmuję do komisowej sprzedaży oraz poleca „Universum”, Składnica Komisowa, Lwów, Pasaż Mikolascha. 38341

PRZEPISYWANIE NA MASZYNE wszelkich pism przyjmuję Romańska, ul. Zyblikiewicza 5. 36640

KINO „Avenue” odstąpi miejsce na bufet. Zgłoszenia w zarządzie kinowom. 38001

STOMATOLOG (dentysta), Dr. med., poszukuje zdolnego technika dentystrycznego, który ma urządzony zakład dentystryczny, całym współpracownik. Zgłoszenia: Diengott, Lwów, ul. Furmańska 9. 37891

SPOŁNIKÓW z większymi kapitałami do autonomicznego przedsiębiorstwa przyjmie wprowadzona firma. Zgłoszenia pisemne tylko poważnych reflektantów z podaniem wysokości kapitału do biura ogłoszeń „Postęp” Lwów, Zyblikiewicza 5 pod „Autonobilo”. 38004

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

LM. 151.022/28

W. III.

Ogłoszenie przetargu.

Magistrat miasta Lwowa rozpisuje ponownie przetarg publiczny na budowę nadziemnych żelaznych piosłrów.

Termin otwarcia ofert naznacza się na dzień 8. października 1928, na godzinę 12-tą w południe.

Formularze ofertowe za opłatą 2 zł. od egzemplarza i bliższe informacje otrzymać można w Wydziale III. Magistratu (Ratusz, III. p., drzwi Nr. 118), w godzinach od 11—13-tej. 4045

Nowo otwarta Wypożyczalnia książek „WIEDZA” Petczyńska 2 37981 podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że już nadeszły ostatnie nowości. Abonament mies. tylko Zł. 1.50.

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmie panią. Grójecka 49, I. p. 37534

FABRYKA PANTOFELI I PAPUCZY Lwów, Wronowska 4 (bocz. Kopernika) poleca i wykonuje pantofle wszelkiego rodzaju, papucze na podeszwie skórzanej i filcowej, papucze na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 3504

FORTEPIANY, PIANINA, naprawia, skókuje, stroi czysto i trwale, na żądanie jadę na prowincję. — Polecam się: Wojnarowicz Chorażczyzna 5, parter. — 37261

AKUSZERKA Lutkowska przyjmie panią na czas słabości. Asnyka 9 m. 2. 34564

KAPELUSZE męskie, — czapki wojskowe, cywilne i studenckie — poleca w wielkim wyborze — JAN WITTMAN, TRYBUNALSKA 1. 37624

GLEUCHOTA ULECZALNA Fenomenalny wynalazek — „Eufonia” zadomostrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytępienia słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Leczne po dziękowania. Ponczającą broszurę na żądanie wysła bezpłatnie „Eufonia” Liszki koło Krakowa. 3997

DOSTAWY MLEKA do sklepu na 7 godz. rano — poszukuje „Wiktualia” — Kochanowskiego 5. 37970

ZAWIADAMIAN niniejszem P. T. Klientów, że wróciłem z Krymii i polecam się nadal łaskawym względom. „LOLA” salon fryzjerski, Jagiellońska 15 Tel. 4 52 72. 37801

LOEFFLER, — nauczyciel łacińców wraca do Lwowa 1-go listopada. O lokalu donoszą afisz i dzionniki. 4021

Wolne posady

MODELKI do ondulacji — potrzebne. Zgłoszenia — Tlappa, fryzjer, Łyczakowska 17. 37661

DUŻY Zakład Ubezpieczeniowy poszukuje stałych zastępców miejscowych — we Lwowie i na terenie Województwa Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego za wysoką prowizją. Listy do Admin. Wiek. pod „Pośrednicy”. 37024

MODELKI do aktu potrzebne Prof. Nalborczyk. — Zgłoszenia: Snopkowska 47, lewe skrzydło, przez podwórze, naprter, drzwi 19, od 10—11. 37814

HANDEL win, korzeni, owoców południowych i artykułów spożywczych — bez pokoju do śniadań, Kasprzewska i Wąsowska w Stryju przyjmie 14-letniego młodzieńca z ukończoną 7 klasą szkół powszechnych do nauki. 3368

POTRZEBNA nezenica do pracowni sukien damskich. Połockiego 54. 37709

KUCHARKA LUB DZIEWCZYNA DO WSZYSTKIEGO, POWAŻNA, potrzebna zaraz. Justian, Teatynska 7, sklep korzennych. 37791

POTRZEBNA dochodząca z praniem. Tarnowskiego Nr. 11 A, drzwi 4. 37993

PODRĘCZNA do konfekcji damskiej — potrzebna natchmiast. Blacharska Nr. 22, II. p. 37976

ZDOLNA podręczna i dziewczynka do nauki — przyjmie pracownia sukien damskich — Pasaż Hausmana 3, Klingier. 37984

POSZUKUJE mającego obywatelskie znajomości wśród urzędników jako agenta: Zgłoszenia pisemna pod „Znajomość” do Admin. 37951

KONCESJONOWANE KURSY NOWOCESNEJ FOTOGRAFII ARTYST. DLA AMATORÓW I ZAWODOWCÓW Lwów, ul. MICKIEWICZA 26, telef. 34-85. 37979 W P I S Y do 1/10 1928.

BONE wychowawczynią — dobrze poleconą przyjmie: Sadownicka 68. 37861

POSZUKUJE od 4-go października służącą intel. — niecierliwa, lubiącą dzieci, — bez prania i gotowania. — Listy pod G. D. do Admin. Wiek. 37831

SZEWSKIEGO czaładnika, do robót mieszanych, — chłopca z początkami, — przyjmie Pollak, Żółkiewska 21. 37986

MODELA męskiego — do aktu, potrzebująca Profesor Nalborczyk. Zgłoszenia — Snopkowska 47, lewe skrzydło przoz podwórze, parter drzwi 19, od 11—12. 37819

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukiwana. Krausowa — plac Marjański 7, I. p. 37983

DZIEWCZETA kwalifikowane za dobrą płacą na stałe, przyjmie Fabryka pudełek Hecht, Zamarstynowska 58. 37973

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna. Św. Zofii 5 — drzwi 17. 37974

FRYZJERA damskiego — zdolnego poszukuje Stawiarz, Lwów, pl. Bernar-dyński 1. 37961

MŁODA kucharka z świadectwami, poszukiwana. — Czarnockiego 3, drzwi 2 — 37963

PODRĘCZNA do szycia — potrzebna. Weissmann, — Jadwigi Nr. 18, parter. 37972

FRAKTYKANT handlowy, służący obywatelską z kucharznią restauracyjną — potrzebni natchmiast. Leopold Maronin, Stryj, Drohobycka 60, restauracja i pokoje do śniadań. 37813

GERMANISTKA rutynowana nauczycielka, — wyucza szybko konwersacje literatury niemieckiej. — Listy pod „Germanistka” do Admin. Wiek. 37860

NAUCZYCIELKA fortepianu z egzaminem państwowym udziela lekcji. Cony przystępna. Zgłoszenia ul. Waska 8, drzwi 4, boczna Łyczakowskiej. 37839

LEKCEJE — Rutynowana nauczycielka udziela lekcji gry na fortepianie, za opłatą 12 zł. miesięcznie. Wynajmuję również fortepian do ćwiczeń. — Ulica Hofmana 16, II. piętro. 37511

3-go PAŹDZIERNIKA POCZĄTEK KURSU ZAWODOWEGO.

LWOWSKIE KURSY SAMOCHODOWE Inż. Aleks. JUHREGO Lwów, KOPERNIKA 54

Kursy prowadzone są przy największych warsztatach i garażach samochodowych w Polsce. Wpisy codziennie. — Informacji i programów udziela Zarząd kursów. 37978

ZDOLNEGO praktykanta — lepszego domu, poszukuje: Salon fryzjerski LCLA — Jagiellońska 11. 37802

POSZUKUJE słą panny biurowej, umiejącej biegle pisać na maszynie, z znajomością buchalterii i czynnościami biurowymi: Zgłaszać się między 3—4 ul. Ossolińskich 11, II. pod wórze, 2 piętro, 6 schody; 37665

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z świadectwami, potrzebna. Kochanowskiego 26, III. p., drzwi 2. 37875

CHŁOPCA do nauki — przyjmie Zakład mechaniczny Kolesza, Sykulska Nr. 16. 37936

POSZUKUJE służącą — z dobrymi świadectwami; Konopnickiej 8, drzwi 3; 37954

FRAKTYKANT z praktyką i metody pomocnik z działu galanteryjnego — zostaną natchmiast przyjęci. Paweł Strich, ulica Halicka 12. 37956

DYDŁOMOWANA nauczycielka wyucza najnowszą metodą francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji, tudzież pomaga w nauce szkolnej, tamże przygotowuje słą do matury, oraz egzaminów z zakresu sześciu i czterech klas gimn. Długosza 37, II. p. 37913

WK WIEDNIU dyplomowana, była długoletnią kierowniczką wiedeńskiej szkoły muzycznej, udziela lekcji gry na fortepianie i przygotowuje do egzaminów w Konserwatorium i do egzaminu państwowego z bardzo dobrym wynikiem. Prof. Schallowa — Ryckarska 27, II piętro — tel. 47-73. 37521

UCZENICE I UCZNIOWIE nieprzyjęci obecnie do gimnazjów państwowych mogą, aby nie stracić bieżącego roku szkolnego — znaleźć nalożyte przygotowanie z I półroczną żadaną klasy do egzaminu na LUTY. Ul. Zielona 18 — mieszk. 9, parter. 38035

KONCESJONOWANE KURSY NOWOCESNEJ FOTOGRAFII ARTYST. DLA AMATORÓW I ZAWODOWCÓW Lwów, ul. MICKIEWICZA 26, telef. 34-85. 37979 W P I S Y do 1/10 1928.

POTRZEBNA dochodząca do posługi. Kobor, ulica Słonkiewicza 2. 37987

NAUKA

DRZWI (wymiar 235x117 cm.) kupiny okazynie. — „Aroma” Wałowa 38, telefon 29-57. 37743

„MATURA” Lwów, Piotrkarska 59a — rozpoczyna 4. października kursa dla kandydatów (ek) z maturą gimnazjalną lub ósmą gimnazjalną. — Wpisy od 11—1, 4—8. 38014

WŁOSZKA rodowita udziela lekcji języka włoskiego. — Pod „Włoszka” Admin. Wiek. 37882

Z CAŁEJ POLSKI zjeżdżają, aby ukończyć najlepsze Lwowskie Kursy szoferskie J. HAITLINGERA, Lwów, Zielona I. 7. Całość zł. 165 na raty. — Piszcie o informacje. Początek kursu 3. października. 3744

SOLIDNY akademik poszukuje lekcji z gimnazjum lub seminarjum. Listy do Admin. Wiek. Nowego pod „Janek”. 37805

RODOWITA Wiedenska — udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, ul. Polna 7; 37796

PIEKWISZA konc. szkoła kroju, modelowania i szycia STEFANIA, przyjmie wpisy. Szaszkiewicza 6. 37954

„JOLANDA” znana firma przyjmie na trzymiesięczny i roczny kurs kroju i szycia — przoz czasywania nauki może być z czasem utrzymywana. 37953

„OLKA” Trykotaże, Pończochy Rynek 35

najtrwalsze — najtaniej 3629

SZLAGIEREM SEZONU

są płaszcze damskie, suknie modelowe, Garsonki, Pullo-wery, Swetry i wszelkie trykotaże, oraz bielizna wy-kwintna na dogodnych warunkach spłaty po cenach bar-dzo przystępnych — jedynie tylko w znanym Magazynie konfekcji damskiej pod firmą:

O. SCHAPIRA, Lwów, Łyczakowska 10. Telef. 3822 59-73.

Na 6-mies. spłaty!

Płaszcze damskie, Raglany, Futra, Ubrania męskie z najlepszych materiałów bielskich, tak gotowe, jak i na miarę poleca 3518

Krajowy Skład Odzieży LANGA ::
Lwów, Pas. Mikolascha. Uwaga na firmę LANG. Sprze-daż na piętrze, naprz. drog. Mik.

Ważne dla P. T. Czytelników!

DEWIZA NASZA JEST:

„WIELKI OBRÓT — MAŁY ZYSK”!

Ubrania m. i chłopięce, Raglany, Trenchcoaty, Palta, Kurtki skórzane, lodenowe, Spodnie w paski, Pumpy, Futra oraz Płaszcze damskie najnowszych modeli polecamy na bardzo dogodnych warunkach spłaty po cenach gotówkowych

MAGAZYN KONFEKCYJ MĘSKIEJ I DAMSKIEJ

R. TABAK i Ska

Lwów, ul. ŁYCZAKOWSKA 1. 8. Telefon 59-73.

Zamówienia uskutecznią się do 48 godz. 3823

Czytajcie
„Wiek Nowy”.

Samochody „PRAGA”

4, 5, 6-osobowe 1, 2, 3, 6-ton. ciężarowe

fabrycznie karosowane, JEDYNE NA ZŁE DROGI, z instalacją Boscha, kryte skórą, emaliowane Ducco, z automatem, uniemożliwiającym wy-topienie łożysk, niebywale ekonomiczne. 37408 STALE NA SKŁADZIE.

Reprezentacja Lwów, Jagiellońska 7. Telef. 305 ::

HEMOROIDY

ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne „z kogutkiem”

Regestr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki.

Sprzedają apteki. — Skład fabr.:

A. GAŚCICKI i SYN, Lwów, ul. Sobieskiego 15. Telef. 56—63. 3813

Kompletna stacja radjoodbiornicza

a to: aparat 4-lampowy, najnowszego typu, bez wy-miany cewek, o niebywalej selektywności i sile — antena zewnętrzna (dachowa) z montowaniem — akumulator w skrzynce dębowej — bateria ano-dowa „Centra” 120 V. — 4 lampki „Philippa” — 1 para słuchawek „Niebieski punkt”

tylko zł. 600.—

2-letnia gwarancja! Dogodno warunki!

Radiofon

Lwów, ulica Jagiellońska 11. Tel. 39—92. 3899

KOSZULE

żółte, najmodniejsze kolory zł. 1.50, popielinowe najmodniejsze kolory zł. 1.75 własnego wyrobu, jedynie w magazynie galanterijnym

I. STEINBRUCHA Lwów, ulica Trybunalska 1. 1, (róg Rynku).

Zamówienia z własnego lub dostarczonego mater-jału wykonuje w własnej pracowni do 24 godz. 3387

Meble! Meble! Meble!

NA SPŁATY po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje każdemu bez poręczyciela — także na prowincji 3957

„FAMETA”

FABRYKA MEBLI, Ska z ogr. odp. Lwów, UL. KRASIICKICH 18a. Tel. 52—48.

NIEMOC PŁCICOWA

usunąć można natychmiast przez zastosowanie epokowego wynalazku Dr. Spiegla (Prymarjusza Wiedeńskiej Kliniki). Dokładną broszurkę przesyła dyskretnie za przesłaniem w liście 1 Zł. w znacz-kach: Gen. Reprez. Domu med. Poczta Główna Lwów, skrytka poczty. Nr. 167. 37899

PRACOWNIA wszelkiej BIELIZNY Heleny PIETRASZEWSKIEJ

Grottgera 6 (boczna Łyczakowskiej) 3905

Grafologini-Fizjognomistka

Udzielam trafne rady, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwróć się z ca-łem zaufaniem. Przyjmuje od godz. 11—1 i od 5—8 ul. Św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 37868

MEBLE NA RATY

Sypialnie, jadalnie, salony, pojedyncze sprzęty domowe. — Ceny gotówkowe. 3386

Herman Münzer, skład mebli, Lwów, Trybu-nalska 1. 4. — Udziela się kredytu na prowincji.

Żelazne piece oszczędnościowe

Antoni Halski

Lwów

Sobieskiego 3

DACHÓWKĘ

paloną, dwufalcową, lekką, nieprzema-kalną polecają: 3969

ZAKŁADY CERAMICZNE W CHODOROWIE

SPRZEDAŻ HURTOWNA I DETAILICZNA ZE SKŁADU we LWOWIE u FIRMY

Mastalski & Kondratowski

Składy materiałów budowlanych

Lwów, ul. 3. Maja Nr. 2 Tel. 2-67

PIECE kaflowe

wyborowej jakości, wykonane na białej glinie szamotowej — poleca po naj-tańszych cenach 3950

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH

L. i G. KADEN

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Kraków, Dunajewskiego 6. Tel. 291.

APARATY do MASAŻU (amerykańskie) jako środek przy zbytnej otyłości, usuwa też wszelkie dolegliwości: reumatyzm, gicht i t. p. „CHIRURGIA” Lwów Jagiellońska 15. 3979

NIEDOŚCIGNIONE JEST**Albionik**

8816

**NAJPRZEDNIEJSZE MYDŁO PACHNĄCE
DO PRANIA I DO MYCIA!****NOWO OTWORZONY**
„PAŁAC TRYKOTAŻY“POD FIRMA
M. BARTH
Lwów**WAŁOWA 7**poleca olbrzymi wybór sweterów,
pończoch, reform, rękawiczek —
pierwszorzędny wyrobu po nis-
kich cenach. 3481**Miejsce strasznej katastrofy.**

(b) Tutaj, w tej ciasnej ulicy, Calle de Toledo, jednej z głównych ulic południowego Madrytu, wybuchł w gmachu „Teatro de Novedades“ straszny pożar, którego ofiarą padło tyłu ludzi. Z bramy łukowej, należącej do Porta de Toledo, prowadzi Calle de Toledo do centrum Madrytu. Jest to jedna z największych i najstarszych ulic miasta. Naprzeciw kościoła, widocznego na naszej rycinie w głębi, stał teatr. Akcja straży pożarnej była w tej wąskiej ulicy ogromnie utrudniona, dlatego też pożar przeniósł się na kamienice (z prawej strony ulicy) graniczące z gmachem teatru.

Posad poszukują

ABSOLWENTKA kursu Akademii Handlowej poszukuje jakiegokolwiek zajęcia po południowego. — Listy pod „134“ do Adm. Wiek. 37975.

400 ZŁ. dam za wyrobienie posady woznego lub konduktora tramwaju. — Zgłoszenia: Jan Banaś, — Poste restante Przemyski 37953.

KUCHARKA uczciwa, — rzetelna, poszukuje posady do spokojnego, lepszego domu katolickiego. Zgłoszenia: Plac Kapitulny 5; w bramie na prawo. 37958

KOBIETA w średnim wieku, czysta, pracowita, — przyjmie posługę przy małej rodzinie za mieszkanie. Listy pod „Józefa“ do Adm. Wiek. 37795.

WYCHOWAWCZYNI — **NAUCZYCIELKA** w starszym wieku, bardzo zdolna, udzieli konwersacji niemieckiej i nauki robót ręcznych. Poszukuje posady w domu do dzieci — chętnie na prowincję. — Listy pod „Wychowawczy“ do Adm. Wiek. 9303

INTEL. kobieta przyjmie miejsce do pielęgnowania chorej i zajmie się kuchnią. Listy pod „Stefania“ do Adm. Wiek. 37817.

KUCHARKA z dobrymi świadectwami, — lubiąca dzieci, poszukuje posady do domu katolickiego od zaraz. Listy pod „Dobro świadectwa“ do Adm. Wiek. 37959.

ZWOLNIONY wojskowy — ma chlubne świadectwo czterolotnie jako pomocnik gospodarzy i dwuletnie jako siła biurowa — przyjmie mieszkanie i więcej próby bezpłatnej — poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia Adm. pod „Bezpłatna próba“. 37450

MAŁŻENSTWO bezdzietne szuka miejsca do kamienicy. Żona może sprzątać u gospodyni. Zgłoszenia do Adm. pod „Spokojni ludzie“. 37429

SAMODZIELNA krawczywni z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod **GUST** do Adm. Wiek. 37675

INTEL. dziewczyna poszukuje zajęcia do dziecka — zna się na szyciu. Listy pod „Katolicy“ do Adm. Wiek. 37668.

GOSPODYNI KUCHARKA zna się doskonale na każdej gałęzi pracy, poszukuje posady jako gospodyni do prowadzenia gospodarki, najchętniej na prowincji. Listy pod „Z prowincji“ do Adm. Wiek. 37633

KUCHARKA z świadectwami poszukuje posady na plebanie, do restauracji lub do większego domu. Zgłoszenia: ul. Szeptyckich 1. 27, u dozorcowej 9301

SFAWACZ SZWAJSER — poszukuje zajęcia całodziennego lub tylko parę godzin dziennie. Łaskawe listy pod „Sfawacz“ do Adm. Wiek. 37676

CECH KUCHMISTRZÓW, LWÓW, CHORĄCZYŻA Nr. 5, poleca kuchmistrzów, siły kwalifikowane warunki umiarkowane. — 37711

SZOFER z półtora roczną praktyką warsztatową, — poszukuje posady prywatnej. Łaskawe listy pod „Ford“ do Adm. Wiek. 9304

MŁODA panna poszukuje zajęcia do pensjonatu, — sklepu lub na wieś. Zgłoszenia Adm. Wiek. „Za poręczeniem“. 37461

ZA DARMO

nikt towaru nie

date, ale też w

całym Lwowie,

nie dostanie po

tak bajecznie niskich cenach, ktorzy każdy jest zachwycony

UBRANIA męskie, RAGLANY, TRENCH-**COATY, KURTKI oraz PŁASZCZE****damskie z najlepszych materiałów w olbrzymim****wyborze NA BARDZO DOGODNE SPŁATY****Magazyn ubiorów J. Mosenberg****4****LYCZAKOWSKA**

Nr. Telonu 59-30. 4057

FORNIERY I DYKTY**BRACIA GELBERG, Lwów, Panieńska 19, telefon 43-91.**

3769

Wyłączna sprzedaż dykt olchowych i sosnowych marki „OIKOS“ po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach — polecają

Na dogodne spłaty wykonujemy futra, wierzchy do futer, raglany, kurtki, ubrania, tak z własnych jakoteż powierzonych materiałów, podług najnowszych żurnali ang. — Ceny konkurencyjne.**Pierwszorzędna firma krawiecka** 3318
KRZANOWSKI I KLUK, Lwów, pasaż Hausmana 1.